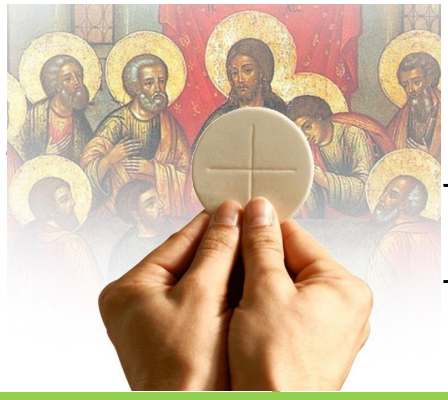

*Pismo parafii Wniebowzięcia NMP w Łukowej*
*do użytku własnego parafii.*
www.lukowa.parafia.info.pl

# MÓJ KOŚCIÓŁ

***Zgromadzeni na świętej wieczerzy***

R.2021 (10) NR 2 (48) Łukowa, Wielkanoc 2021

W najbliższym czasie

Ostatnio w parafii

Zmartwychwstanie a zbawienie

Rok Rodziny

Rok św. Józefa

Dla dojrzałych i odpowiedzialnych

Najważniejsze Twoje święto

Biblioteka poleca

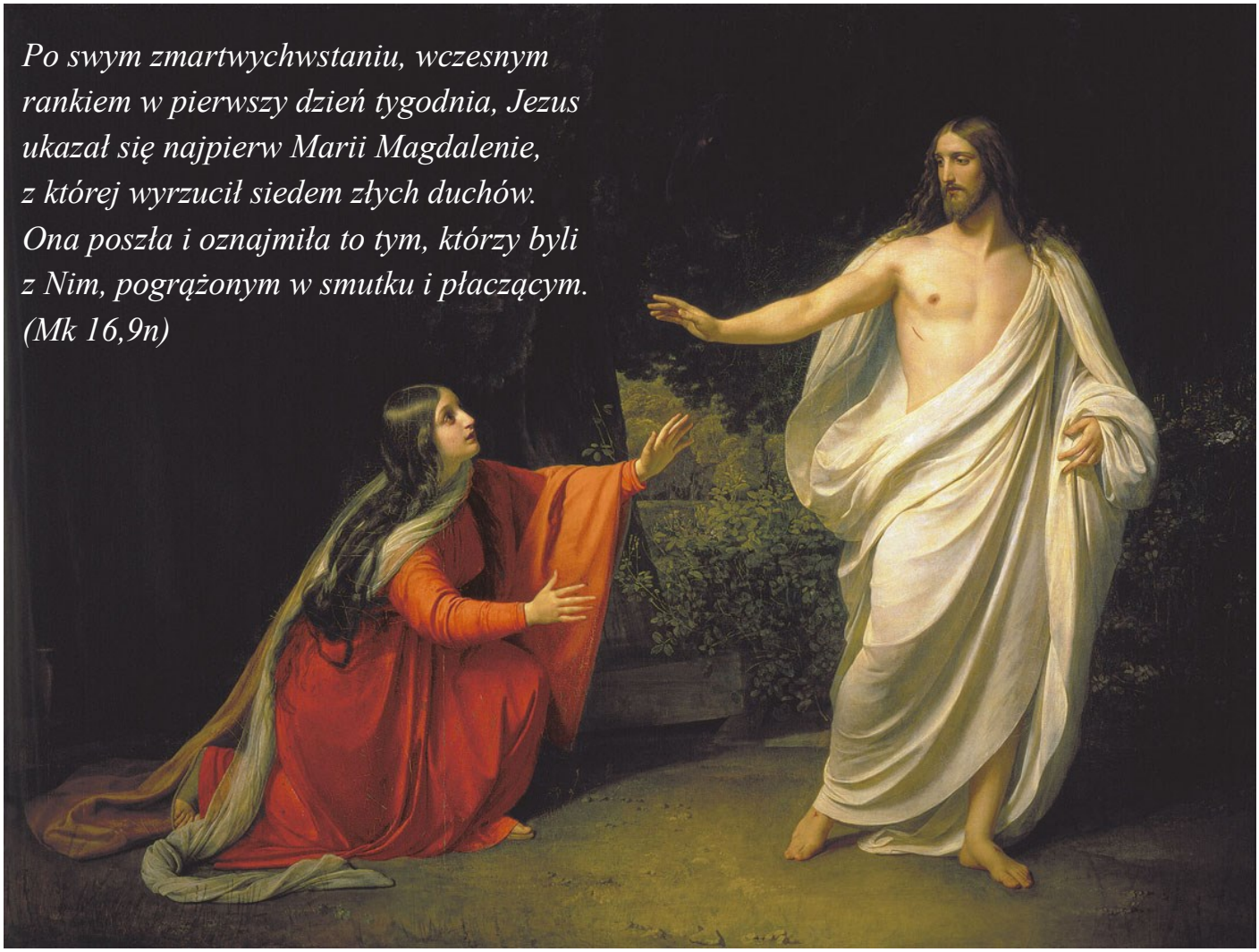


***Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim Parafianom, Waszym rodzinom i Gościom spotkania ze Zmartwychwstałym Jezusem. Niech On napełni Was swoją radością! Niech On będzie dla każdego z Was siłą, nadzieją, miłością, życiem i Paschą.***

***On zwyciężył, mimo że był uznany za pokonanego. Dla Niego nie ma nic niemożliwego! Jeśli On z nami, któż przeciwko nam? On jest z nami, bądźmy i my z Nim!***

***Niech moc, płynąca z Jego Zmartwychwstałego Serca rozpala nasze codzienne życie, obejmuje wszystkie troski rodzinne, pomaga w pracy zawodowej i prowadzi nas tak, abyśmy w każdej chwili naszego życia i w każdym działaniu czuli, że Bóg jest naszą mocą, naszą nadzieją.***

***Niech Zmartwychwstały Chrystus obudzi w nas to, co jeszcze uśpione, ożywi to, co już martwe, niech światło Jego Słowa prowadzi nas przez życie do wieczności, niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.***

***Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja!***

***Ps. Obiecujemy Wam modlitwę i prosimy o modlitwę za nas, waszych duszpasterzy.***

*Ks. Waldemar; Ks. Tomasz; Ks. Marcin.*

# *Jesteś młody? Bądź młody! Starzej się wolniej niż przybywa lat*

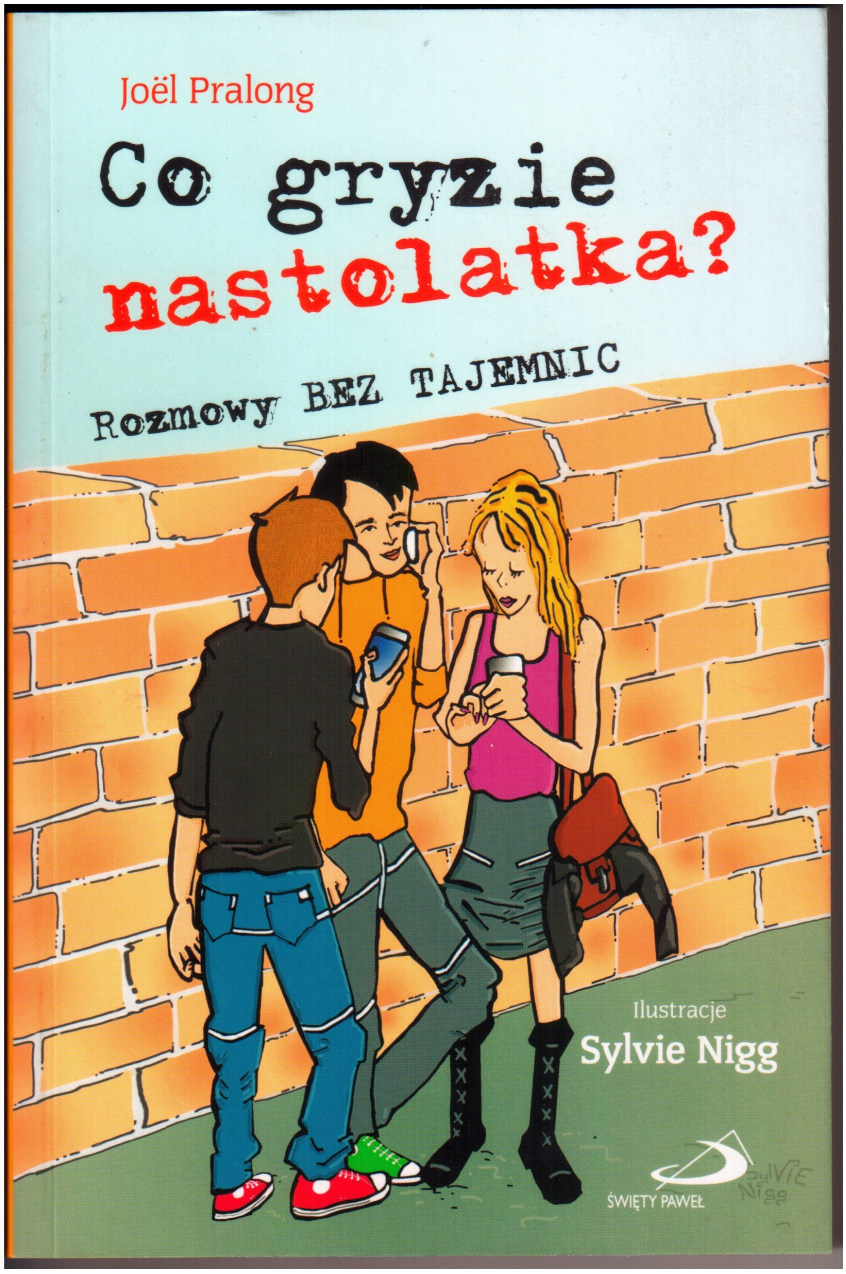


Książka ta to odpowiedzi autora, który zajmuje się młodzieżą dotkniętą problemami emocjonalnymi i rodzinami, które utraciły kogoś bliskiego wskutek tragedii samobójstwa. Jest księdzem, a wcześniej był pielęgniarzem w szpitalu psychiatrycznym.

Może i Ciebie zainteresują poruszane w niej problemy? Poczytaj i pomyśl. Zaprezentujemy kilka rozmów autora z młodymi.

## Religia narzuca zbyt wiele reguł! (Sandrine, 17 lat)

*- Chcę być wolna i niezależna. Religia narzuca zbyt wiele reguł!*

- A czy naprawdę czujesz się wolna w stosunku do innych - twoich przyjaciół, twojego otoczenia? Czyżby nie narzucali ci oni także swoich praw?
- Co ojciec chce przez to powiedzieć?
- Czy naprawdę czujesz się niezależna od spojrzeń i osądu innych ludzi, od panującej mody, od wszechobecnej techniki, od telewizji, pubów i masy innych rzeczy? Czy rzeczywiście jesteś wolna od wszelkich obaw, od własnych kaprysów, zachcianek, humorów? Czy naprawdę robisz tylko to, na co masz ochotę? To kto narzuca ci więcej reguł - Bóg czy świat, w którym żyjesz?
- Łatwo ojcu mówić, ale jak się nie dostosuję, to moi ludzie każą mi spadać.
- Dostosowanie się to nie podporządkowanie do tego stopnia, że sama już nie wiesz, czego pragniesz. Nie czujesz goryczy na dłuższą metę?

Pan Bóg nie narzuca żadnych reguł. Po prostu jest, masz Go w sercu. On czeka, żeby z tobą porozmawiać i pomóc ci znaleźć własną drogę, odpowiednią dla ciebie. Być wolnym, to wsłuchać się w swoje serce i w

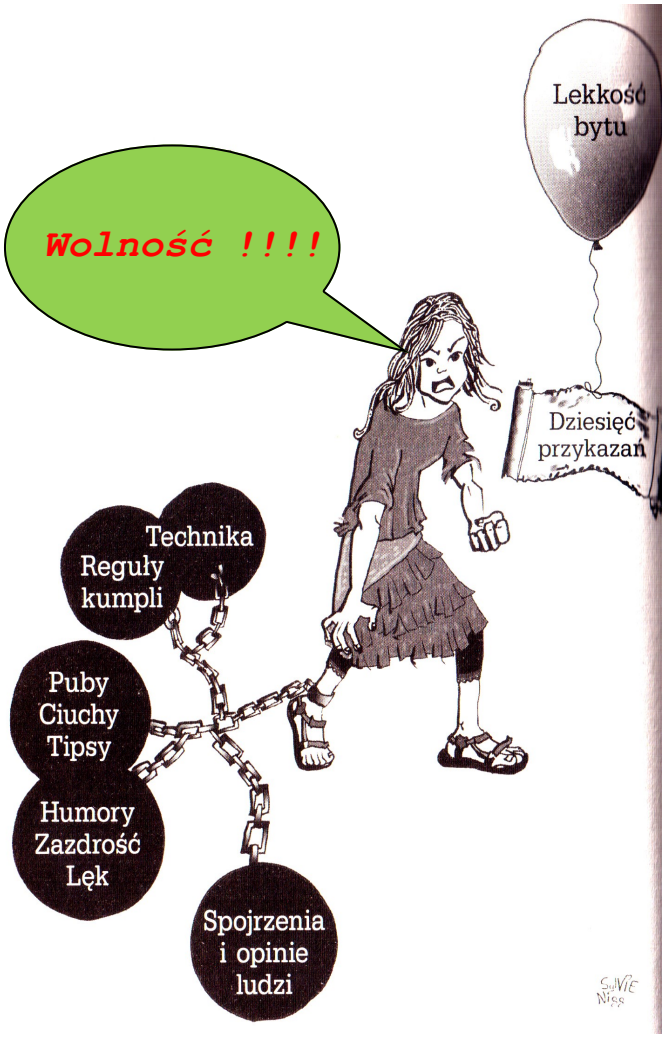


Boga, który tam zamieszkał. On zna nas o wiele lepiej, niż my sami. Może nam doradzać, nami kierować... Uwalnia nas od spojrzeń i opinii innych. To w Nim jest się naprawdę wolnym, nie ma potrzeby nic ukrywać lub udawać.

- A Dziesięć przykazań? Są przecież w Biblii.

- Przede wszystkim nie chodzi o jakieś przykazania, które musimy przestrzegać pod groźbą kary, ale o dziesięć rad, żeby nie utracić wolności. Bóg - jak mówi nam Biblia (w Księdze Wyjścia) - właśnie uwolnił swój lud spod jarzma faraona i niewoli egipskiej. Grozi mu jednak kolejne zniewolenie i niebezpieczeństwa, a Bóg chce go uchronić od ponownego upadku.

Przeczytaj te dziesięć rad, a zobaczysz, jakie są rozsądne i prawdziwe. Cztery rady dotyczą samego Boga. Mówią, żeby Go nie odsuwać od naszego życia, bo utracimy wolność będącą podstawą naszej osobowości. Sześć rad dotyczy stosunków z innymi ludźmi i nakazuje nie ulegać naszym złym skłonnościom. Musisz jeszcze wiedzieć, że te Dziesięć przykazań zainspirowało Kartę Praw Człowieka.

# Legenda o piekle i niebie

**„Gdzie jest piekło, a gdzie jest niebo?" – zapytał młodzieniec starego sędziwego mnicha. Doświadczony zakonnik pogładził długą siwą brodę i zaczął opowiadać: Wyobraź sobie, mój drogi, ogromy pałac w którym znajduje się tłum ludzi różnego wieku i stanu. Wszyscy wyglądają na śmiertelnie zagłodzonych, z podkrążonymi oczami, z zapadniętymi policzkami chociaż każdy z nich trzyma w rękach łyżki tak długie jak oni sami, a wokoło stoją ogromem kotły ze smakowitą i gorącą zupą. Jednak nikomu nie udaje się zaspokoić głodu, chociaż bardzo tego pragną. Pokarm można dostarczyć do ust tylko przy pomocy tych długich i ciężkich łyżek, co okazuje się w praktyce niemożliwe z powodu ich długości i ciężaru. Wielu z nich kłóci się między sobą. Z niespotykaną nienawiścią i piekielnymi krzykami okładają się wzajemnie łyżkami. To jest piekło – stwierdził mnich.**

**Natomiast, abyś zrozumiał, jak jest w niebie, wyobraź sobie taki sam wspaniały pałac w którym jest też tłum ludzi, ale pełnych szczęścia. Tutaj również stoją kotły ze smakowitą zupą i każda z osób trzyma taką samą gigantyczną łyżkę jak te, które znajdowały się w piekle. Ludzie siedzą naprzeciw siebie parami. Jeden nabiera zupę i karmi swojego bliźniego. Jeśli łyżka jest dla niego zbyt ciężka, pomagają mu dwie inne osoby tak, aby mógł spokojnie zjeść tyle, ile potrzebuje. Skoro tylko jedna osoba zaspokoi głód, karmią następną.**

**To jest niebo – powiedział uśmiechając się zagadkowo mnich.**

# Obfity zasiew - *rekolekcje*

Rozpoczyna się czas Wielkiego Postu, a my rozpoczynamy rekolekcje. Rok liturgiczny – który przeżywamy - znów jest Tajemnicy Eucharystii. W czasie rekolekcji chcemy się zastanawiać nad tym jak my przeżywamy Eucharystię, którą celebrujemy we wspólnocie Kościoła. Chcemy umacniać w sobie wiarę i przekonanie jak bardzo ważne jest to, abyśmy - jako uczniowie Jezusa - gromadzili się w każdą niedzielę na Mszy świętej. I chcemy zarazem uświadamiać sobie również i to, jak bardzo ważną sprawą jest, abyśmy tę Mszę świętą pięknie i głęboko przeżywali…

Kiedy Jezus ustanowił w wieczerniku Sakrament Eucharystii, dał swoim uczniom taki nakaz - **To czyńcie na moją pamiątkę**!… Posłuszni temu nakazowi Apostołowie, a potem ich następcy przez kolejne wieki i aż do dzisiaj czynili to samo, co Jezus uczynił kiedyś w Wieczerniku. Spożywali Chleb i pili z kielicha Wina i wierzyli, że nie jest to zwykły chleb i nie jest to zwykłe wino, bo przecież sam Jezus o tym powiedział.

A my, współcześni uczniowie Jezusa, także powinniśmy być posłuszni woli naszego Pana. Trzeba zatem, abyśmy godnie i z wdzięcznością przyjęli ten wielki Dar, jakim jest Eucharystia i abyśmy w każdą niedzielę gromadzili się tutaj, w świątyni, aby sprawować tę Wielką Tajemnicę naszej wiary.

Bo musimy sobie to mocno uświadomić, że kiedy gorliwie bierzemy udział w Eucharystii, to wtedy wiernie wypełniamy wolę samego Jezusa. To jest również widocznym i oczywistym znakiem naszej przynależności do tej Wspólnoty Jezusowych uczniów, którą jest Wspólnota Kościoła.

Eucharystia jest dla nas – chrześcijan - bardzo mocnym fundamentem, na którym budujemy całe nasze życie chrześcijańskie. Bez tego fundamentu nie da się prawdziwie po chrześcijańsku żyć. Bez Eucharystii nie uda się również człowiekowi osiągnąć szczęśliwej wieczności!...

A dlaczego tak się dzieje? Bo to właśnie poprzez Eucharystię Jezus prowadzi nas drogami ziemskiego życia do Domu naszego Ojca w niebie. Bo przecież właśnie tutaj – na Eucharystii - karmimy się Jego Ciałem, które jest pokarmem dającym życie wieczne. Tu słuchamy również Jego Słowa, które jest dla nas drogowskazem na tej naszej drodze ku niebu.

Jezus bardzo pragnie, abyśmy na tej Świętej Wieczerzy gromadzili się w każdą niedzielę dlatego, że ona jest tą Ucztą, na której sam Jezus daje nam za Pokarm swoje Ciało i Krew, a ten Pokarm daje nam Życie, które się nigdy nie skończy. O tym zapewnia nas sam Jezus w Ewangelii – „**Kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ma życie wieczne**”. Kiedy zatem bierzemy udział we Mszy św. i przyjmujemy Komunie świętą to wtedy Życie wieczne staje się naszym udziałem. I choć nasze ziemskie życie kiedyś się zakończy, to jednak Syn Boży wskrzesi nas z martwych i pozwoli nam zamieszkać w Domu Ojca.

W Wielki Czwartek, kiedy spożywał ze swymi uczniami Paschalną Wieczerzę, pod koniec tej wieczerzy Jezus wziął w swoje ręce chleb i powiedział: **Bierzcie i jedzcie**… A zaś po wieczerzy wziął kielich z winem: **Bierzcie i pijcie**… Po czym dał jeszcze jedno bardzo ważne polecenie: **To czyńcie na moją pamiątkę!...**

Jak tego pragnął Jezus dzisiaj my, Jego uczniowie, sprawujemy te Tajemnice, które miały miejsce w Wieczerniku. A czynimy to, bo taka była wola Jezusa! On pragnął pozostać ze swoimi uczniami aż do skończenia świata. Bo w czasie każdej Mszy św. dzieje się dokładnie to samo, co dokonało się w czasie Ostatniej Wieczerzy. Jezus przemienia chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew. Owszem, w imieniu Jezusa tutaj czyni to kapłan. Ale czyni to nie swoją ludzką mocą, tylko mocą Ducha Świętego. W czasie każdej Mszy św. Jezus karmi nas swoim Ciałem w Komunii Świętej - jest ten Chleb z nieba, który my, ludzie, możemy spożywać jako pokarm dla naszej nieśmiertelnej duszy. I to jest jedyny i najdoskonalszy Pokarm , który jest w stanie zaspokoić nasz głód duchowy, dać siłę do życia wiarą, oprzeć się pokusom świata i dążyć do nieba. Beż tego Chleba to wszystko się nie uda! Częsta Komunia św. powinna być zwyczajną drogą naszego życia chrześcijańskiego.

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy spotykamy się z Jezusem w każdą niedzielę, gdy bierzemy udział we Mszy świętej. Jezus karmi nas wtedy Chlebem Życia, który zapewnia nam zbawienie i życie wieczne. Taka jest nasza wiara! Obyśmy zatem nigdy nie lekceważyli tego wielkiego Daru, jakim jest Eucharystia i tą drogą wiernie kroczyli z Jezusem do Domu naszego Ojca!

# *W najbliższym czasie w parafii*

***- tak planujemy, a jak będzie - czas pokaże***

28.03. Niedziela Palmowa. Na Mszach św. poświęcenie palm. O godz. 18.00 nabożeństwo adoracji Krzyża świętego i błogosławieństwo krzyżem przywiezionym z Kalwarii w Jerozolimie.

01.04. Wielki Czwartek. Msza św. w Łukowej i w Babicach o godz. 17.00.

02.04. Wielki piątek. Liturgia Męki Pańskiej w Babicach i w Łukowej o godz. 15.00. Obowiązuje post ścisły. Pierwszy piątek miesiąca. O godz. 20.00 Droga Krzyżowa, po niej adoracja nocna i możliwość spowiedzi.

03.04. Wielka Sobota. Godz. 20.00 Wigilia Paschalna. Chrzest dzieci. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów chrztu w piątek 02.04. o godz. 17.00.

04.04. Wielkanoc. Rezurekcja o godz. 6.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 16.30.

05.04. Poniedziałek Wielkanocny. Chrzest dzieci o godz. 10.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych, i spisywanie aktów chrztu w piątek 02.04.2021 r. o godz. 17.00. Taca Na KUL.

11.04. Niedziela Miłosierdzia Bożego. Puszka na Fundusz Caritas. Zmiana tajemnic różańcowych.

18.04. Niedziela Biblijna. Rozpoczyna się Tydzień Biblijny.

24.04. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów chrztu w piątek o 17.00.

25.04. Niedziela Dobrego Pasterza. Światowy Dzień modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne. Kwartalne Dni Modlitw o Powołania do Służby Bożej.

01.05. Pierwsza sobota miesiąca.

02.05. Pierwsza niedziela miesiąca. I Komunia św. Taca na inwestycje w naszych świątyniach. Dla dzieci pierwszokomunijnych rozpoczyna się Biały Tydzień.

03.05. Uroczystość NMP Królowej Polski.

06.05. Pierwszy czwartek. Adoracja w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.

07.05. Pierwszy piątek.

08.05.2021 r. godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów chrztu w piątek o 17.00.

09.05. Taca na WSD naszej diecezji.

10.05. Odpust ku czci św. Izydora. Komunia św. rocznicowa dla dzieci ze szkoły w Łukowej.

13.05. Nabożeństwo fatimskie.

16.05. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Odpust ku czci św. Andrzeja Boboli w Babicach. Komunia św. rocznicowa dla dzieci ze szkoły w Babicach.

22.05. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów chrztu w piątek o 17.00.

23.05. Zesłanie Ducha Świętego. Taca na budownictwo sakralne w diecezji.

24.05. Święto NMP Matki Kościoła.

30.05. Uroczystość Najświętszej Trójcy. Kończy się czas Komunii św. wielkanocnej.

03.06. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Boże Ciało.

04.06. Pierwszy piątek.

05.06. Pierwsza sobota.

06.06. Pierwsza niedziela. Zmiana tajemnic różańcowych. Taca inwestycyjna.

10.06. Oktawa Bożego Ciała.

11.06. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dzień modlitw o uświęcenie kapłanów. O godz. 18.00 Masza św. w intencji kapłanów.

12.06. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów w piątek o 17.00.

13.06. Nabożeństwo fatimskie o godz. 16.30.

23.06. Bierzmowanie o godz. 17.00.

26.06. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych i spisywanie aktów chrztu w piątek o 17.00.

27.06. Uroczystości partyzanckie w rocznicę bitwy pod Osuchami. Msza św. w Osuchach o godz. 10.30. Rozpoczynają się wakacje. W miesiącach wakacyjnych nie będzie Mszy św. o godz. 12.00.

29.06. Uroczystość Św. Ap. Piotra i Pawła. Taca na potrzeby Stolicy Apostolskiej.

01.07. Pierwszy czwartek miesiąca. Pielgrzymka do sanktuarium w Krasnobrodzie.

02.07. Pierwszy piątek. Wyjątkowo w tym miesiącu adoracja w intencji powołań kapłańskich i zakonnych dziś o godz. 6.30.

03.07. Pierwsza sobota.

04.07. Pierwsza niedziela. Zmiana tajemnic różańcowych. Taca inwestycyjna.

10.07. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o godz. 18.00.

11.07. Rocznica wysiedlenia Łukowej. Taca na seminarium duchowne naszej diecezji.

13.07. Nabożeństwo fatimskie godz. 18.00.

17.07. Poświęcenie pojazdów mechanicznych z okazji zbliżającego się wspomnienie św. Krzysztofa, patrona kierowców. Zbiórka ofiar kierowców

na pojazdy dla polskich misjonarzy w ramach akcji MIVA Polska „św. Krzysztof”.

22.07. W godzinach 18.00 – 21.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji naszej diecezji.

24.07. Chrzest dzieci o godz. 17.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o godz. 18.00.

24.07. O godz. 18.00 Msza św. odpustowa na cmentarzu w Łukowej.

25.07. Odpust ku czci św. Anny. Suma odpustowa o godz. 12.00.

01.08. Pierwsza niedziela sierpnia. Zmiana tajemnic różańcowych. Taca na inwestycje w naszych świątyniach. Rozpoczyna się sierpień, miesiąc pokuty i modlitwy o trzeźwość narodu.

04.08. Wspomnienie św. Jana Marii Vianneya patrona proboszczów. Dzień modlitw za księży proboszczów.

04.08. Pierwszy czwartek. O godz. 6.30 adoracja w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.

06.08. Święto Przemienienia Pańskiego. Pierwszy piątek miesiąca.

07.08. Pierwsza sobota.

07.08. Chrzest dzieci o godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o godz. 18.00.

08.08. Odpust ku czci św. Maksymiliana Kolbe w Osuchach. Msza odpustowa o godz. 12.00. Odpust strażacki.

13.08. Nabożeństwo fatimskie godz. 18.00.

14.08. Msza św. odpustowa na cmentarzu grzebalnym o godz. 18.00.

15.08. Odpust Wniebowzięcia NMP. Suma odpustowa o 12.00.

26.08. Uroczystość NMP Częstochowskiej.

28.08. Chrzest dzieci godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o godz. 18.00.

01.09. Rozpoczęcie roku szkolnego. Dzień modlitw za poległych w obronie Ojczyzny.

02.09. Pierwszy czwartek. Adoracja w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. **Rocznica śmierci ks. proboszcza Witolda Smyka.**

03.09. Pierwszy piątek.

04.09. Pierwsza sobota.

05.09. Pierwsza niedziela. Zmiana tajemnic różańcowych. Taca na inwestycje w naszych świątyniach.

08.09. Święto Narodzenia NMP. Poświęcenie ziarna siewnego.

11.09. Chrzest dzieci godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o 17.00.

12.09. Taca na seminarium naszej diecezji.

19.09. Światowy Dzień Środków Przekazu. Zbiórka do puszek na KRZ.

25.09. Chrzest dzieci godz. 18.00. Konferencja dla rodziców i chrzestnych w piątek o godz. 17.00.

26.09. Taca na budownictwo sakralne naszej diecezji.

01.10. Październik. Różaniec.

# Ostatnio w parafii

02.02. Przysłowia są mądrością narodu. Przysłowie na dziś: Gdy na Gromniczną z dachu ciecze zima jeszcze się powlecze; gdy na Gromniczą mróz, chowaj sanie, szykuj wóz.” Dziś była lekka odwilż. Co to przyniesie?

08.02. Mróz, śnieżyca i silny wiatr. Pogoda lutowa - jak dawniej.

14.02. Rozpoczęliśmy 40 dniową modlitwę z postem w intencji Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Zostało przygotowane 80 obrazków z datą modlitwy dla chętnych. Chętnych było więcej. Zachęcamy do modlitwy i postu nawet bez tych obrazków – w dowolnym terminie.

17.02. Środa Popielowa. Rozpoczęliśmy rekolekcje wielkopostne, prowadzi je redemptorysta o. Jerzy Krupa. Aby pomóc parafianom owocnie przeżyć Wielki Post zaproponowaliśmy im „Zdrapkę Wielkopostną”. Propozycja została przyjęta. Dla wielu chętnych zabrakło „Zdrapek”, których sprowadziliśmy 50.

21.02. Zakończenie rekolekcji. Frekwencja jak na czas epidemii była dobra. Wszystkie nabożeństwa z kościoła parafialnego były transmitowane przez Internet – wielu parafian i nie tylko parafian korzystało z tych transmisji.

Dziś też odbyła się wiosenna akcja poboru krwi zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi im. Ks. Marka Sobiłło przy OSP w Łukowej i naszą parafię.

28.02. Trwa remont kościoła parafialnego. Radni Parafialni odwiedzili mieszkańców Łukowej informując o przebiegu remontu i odpowiadając na liczne pytania. Radni starali się wszystko wyjaśniać. Na pewno nie w pełni się to udało, ludzie „wiedzą swoje i nikt ich nie przekona, że jest inaczej.”

Rozpoczęliśmy katechezy przedmałżeńskie. Z powodów konieczności ograniczeń spotkań, katechezy zostały skumulowane do dwóch spotkań: dziś i za dwa tygodnie. Spotkania z Doradcą Życia Rodzinnego, panią Wiesławą Dzikoń narzeczeni organizują indywidualnie.

01.03. Trwają prace przy remoncie kościoła w Łukowej. Zo-

stały zdemontowane dwa boczne ołtarze, by umożliwić dalsze prace remontowe. Pozostałe ołtarze boczne zostaną zdemontowane później, a po skończonych pracach wszystkie wrócą na swoje miejsce. Jest piękna słoneczna pogoda.

05.03. „W marcu jak w garncu" – to przysłowie sprawdziło się dziś. Z rana padał śnieg, chwilami nawet dość obficie. Jednak nie trwało to długo. Temperatura powietrza około +3°C. Jest pierwszy piątek miesiąca. O godz. 16.00 Droga Krzyżowa dla dzieci i dorosłych, po Mszy św. o 17.00 Droga Krzyżowa dla młodzieży.

07.03. O godz. 18.00 w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo uwielbienia z katechezą o Eucharystii. Nabożeństwo prowadziła Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca z naszej parafii, a przewodniczył ks. Marcin Dańków, opiekun wspólnoty.

18.03. Zakończyła się Nowenna przed uroczystością św. Józefa. Codziennie uczestniczyło w niej około 20 osób. Nowenna jest już tradycją naszej parafii i trwa od wielu lat.

19.03. Uroczystość św. Józefa. O godz. 17.00 była sprawowana Msza św. w intencji mężczyzn. Dziś też rozpoczynamy Rok Rodziny ogłoszony przez papieża Franciszka i Tydzień Modlitw o Ochronę Życia organizowany przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka.

# Informacje Rady Parafialnej

28.02.2021r.

**Dziękujemy za ofiary na remont kościoła**

1. Łukowa I - 75 ofiar na kwotę 16 850.00 zł
2. Łukowa II - 90 ofiar na kwotę 26 350.00 zł
3. Łukowa III - 85 ofiar na kwotę 25 350.00 zł
4. Łukowa IV - 102 ofiary na kwotę 24 970.00 zł

Łącznie: 352 ofiary na kwotę 93 520.00 zł

Dziękujemy Stacji Paliw PETROL z Łukowej za ofiarę w kwocie 1 000 zł.

Szczegółowy wykaz ofiarodawców i kwot jest wywieszony do wglądu w gablocie przed kościołem.

Dziękujemy wszystkim Ofiarodawcom i Sponsorom za dotychczasowe wsparcie materialne.

Bóg zapłać tym, którzy składają co miesiąc ofiary na konto inwestycyjne oraz tym, którzy złożyli ofiary jednorazowe.

Prosimy wszystkich o dalsze wsparcie remontu naszego kościoła. Potrzebne jest zaangażowanie duchowe, fizyczne oraz materialne.

Ofiary na remont można składać u radnych parafialnych lub wpłacać na konto inwestycyjne w Banku Spółdzielczym w Łukowej.

07.03.2021r

1 marca wykonawca wystawił fakturę na kwotę 137 375,63 zł netto za prace wykonane przy kościele. W skład tych prac wchodzą:

- Wykonanie wykopów
- Montaż rusztowań
- Skucie tynku
- Oczyszczenie murów
- Gruntowanie
- Rapowanie powierzchni fundamentów tynkiem
- Rozebranie kostki brukowej
- Zabezpieczenie okien
- Zabezpieczenie przeciwwilgociowe fundamentów
- Montaż styropianu
- Wykonanie zabezpieczenia przy skuwaniu tynków w kościele
- Skucie tynków wewnętrznych
- Skucie posadzki wewnątrz kościoła i zakrystii
- Rozbiórka schodów wejściowych przed kościołem
- Zasypanie wykopów wraz z zagęszczeniem
- Wykonanie iniekcji
- Uzupełnienie ubytków w ścianach

Do wartości wykonanych prac został doliczony 23% podatek VAT w kwocie 31 596,39 zł co dało kwotę 168 972,02 zł , która została przelana na konto wykonawcy w dniu 2 marca. Na koncie pozostało 226 802,49 zł.

Na początku tygodnia rozpoczęły się prace nad wymianą instalacji elektrycznej w kościele. Instalacja będzie wymieniana etapami, w miarę odkrywania tynków.

Protokół z wykonanych prac jest wywieszony w gablocie ogłoszeń przed kościołem. Podane wartości w protokole są wartościami netto.

Równo rok temu, Rada tutaj w kościele przedstawiła plan, jaki chciała realizować przez najbliższe 5 lat. Pomimo początkowych problemów związanych z wybuchem pandemii COVID-19 udało nam się w końcu ruszyć z remontem Naszej Świątyni. Jak widać zakres prac jest duży i kosztowny. Wraz z postępem prac wychodzą dodatkowe rzeczy do zrobienia typu naprawa spękanych murów, wymiana konstrukcji dzwonu kościelnego. Abyśmy mogli dalej kontynuować remont potrzebne są środki pieniężne, które jak widać kurczą się na koncie inwestycyjnym.

Zwracamy się do wszystkich Parafian o pomoc dla Naszej Świątyni, prosimy o zadeklarowane wpłaty i w miarę możliwości o przyśpieszenie wpłat.

**Bóg zapłać! Bóg zapłać wszystkim za wszystko!!!**

# Zmartwychwstanie a zbawienie człowieka

Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem zbawienia wszystkich ludzi. To dzięki pełni Objawienia, która dokonała się w osobie Jezusa Chrystusa, czyli w Jego wcieleniu, śmierci oraz Zmartwychwstaniu została doprowadzona do końca historia zbawienia. Zmartwychwstały Jezus potwierdza naukę, którą głosił za życia ziemskiego. Wydarzenie poranka wielkanocnego jest potwierdzeniem Jego Boskiej tożsamości.

Zmartwychwstanie jest wydarzeniem, które dzieje się w konkretnej historii człowieka w historii zbawienia. To wydarzenie zostało zapowiedziane w Starym Testamencie w historii narodu wybranego w teofaniach Boga. W Jezusie zostaje ono zrealizowane do końca. Kościół, jako miejsce kontynuowania zbawczej misji Jezusa, prowadzi ludzi do czasów ostatecznych. Historyczność Zmartwychwstania można potwierdzić za pomocą świadectw chrystofanijnych oraz faktem pustego grobu. Jezus ukazuje nowe życie, jakie przyniosło Zmartwychwstanie, życie, które będzie chwalebne i będzie dotyczyć także cielesności, która znajdzie się poza obrębem czasu i przestrzeni. Przez wszystkie wydarzenia zbawcze Jezus pokazuje, że Jego śmierć i Zmartwychwstanie dokonało się po to, aby odkupić grzech człowieka i przywrócić mu nowe życie. Jak stwierdza ks. Cz. Bartnik: „Zbawiciel nie tylko zapanował nad wszystkimi siłami kosmicznymi, pokonał księcia ciemności, i zwyciężył śmierć, ale dał człowiekowi nowe, tajemnicze, lecz nieskończenie doskonałe życie” .

Pamiątką tego wydarzenia dla chrześcijan jest Eucharystia, która jest sakramentem uobecniającym zbawcze dzieło Chrystusa. Zmartwychwstały Jezus zostaje rozpoznany przez uczniów podczas „łamania chleba”. Eucharystia jest także miejscem szczególnego działania Ducha Świętego za sprawą, którego zostaje uobecnione misterium zbawcze Jezusa . Kościół, którego głową jest sam Jezus staje się miejscem, w którym jest kontynuowane dzieło Zmartwychwstania, a tym samym i zbawienia. Jezus zapewnia chrześcijan, że będzie obecny z ludźmi aż do końca: „**A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata**” (Mt 28, 20).

Bóg będzie z człowiekiem aż po ostateczne zjednoczenie w Królestwie Niebieskim. Te słowa Jezusa, które kieruje do swoich uczniów tuż po Zmartwychwstaniu: „Ja jestem z wami…” pokazują, na czym polega objawione imię Boga w Starym Testamencie. Oto Bóg jest z człowiekiem od samego początku jego istnienia po śmierć oraz w nowym Jeruzalem. Rezurekcja staje się doświadczeniem każdego człowieka, który cierpi z powodu grzechu. Daje ona nadzieję na to, że dzięki łasce Bożej człowiek może się podnieść do nowego życia. Św. Paweł powie: „A **jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara**” ( 1 Kor 15, 14). Dla chrześcijan fakt Zmartwychwstania jest dobrą nowiną, że Bóg nie pozostawił człowieka, nie opuścił go, ale uniżył się, aby go podźwignąć ze słabości.

Aby zostać świadkiem Chrystusa trzeba być świadkiem Jego Zmartwychwstania. To, dlatego tak wielu pierwszych chrześcijan oddaje swoje życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. Mają oni nadzieję na życie w Królestwie niebieskim. Po swoim Zmartwychwstaniu Jezus udziela Apostołom Ducha Świętego, który będzie kontynuował to zbawcze dzieło w świecie. Apostołowie idą i głoszą to wszystko, czego doświadczyli przez spotkanie Jezusa Chrystusa.

Jednak człowiek nie może do końca wyrazić prawdy o Zmartwychwstaniu, gdyż to przekracza możliwości człowieka, żyjącego na tym świecie. Pełnia tej nowej rzeczywistości objawionej przez Zmartwychwstanie dokonała się dzięki osobie Jezusa Chrystusa, który z miłości do człowieka złożył swoje życie w ofierze, aby człowiek mógł żyć na nowo.

Podsumowując należy stwierdzić, iż Zmartwychwstanie, było Objawieniem czasów ostatecznych w których zostanie odnowiona ludzkość. **Bóg poprzez śmierć oraz Zmartwychwstanie, daje człowiekowi nadzieję na to, że śmierć nie jest kresem życia**. Dzięki rezurekcji człowiek ma możliwość wejścia w nowe życie, dzięki przywróconej godności dziecka Bożego którą utracił przez grzech.

*Ks. M.D*

*„Było by kłamstwem wszystko dla mnie Gdybyś nie zmartwychwstał Panie!”*

W uroczystość Św. Rodziny 27 XII 2020r.

# Papież Franciszek ogłosił Rok Rodziny

*Tekst przemówienia Ojca Świętego na „Anioł Pański"*

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Kilka dni po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Marię i Józefa. **Wspaniale jest zastanowić się nad tym, że Syn Boży, podobnie jak wszystkie dzieci, potrzebował ciepła rodziny**. **Właśnie dlatego rodzina z Nazaretu jest rodziną wzorcową, w której wszystkie rodziny świata mogą znaleźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację**. W Nazarecie rozpoczęło się ludzkie życie Syna Bożego, kiedy został poczęty przez Ducha Świętego w dziewiczym łonie Maryi. W gościnnych murach domu w Nazarecie dzieciństwo Jezusa przebiegało w radości, otoczone macierzyńską opieką Maryi i troską Józefa, w którym Jezus mógł widzieć czułość Boga (por. List apostolski Patris corde, 2).

Na wzór Świętej Rodziny, jesteśmy powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspektywy nadziei. **W rodzinie można doświadczyć szczerej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest prawdziwa, głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga**.

W ten sposób rodzina otwiera się na radość, którą Bóg daje tym wszystkim, którzy potrafią dawać z radością. Równocześnie odnajduje duchową energię, by otworzyć się na świat zewnętrzny, na innych, na służbę braciom, na współpracę w budowaniu coraz to nowego i lepszego świata; zdolna zatem stać się nośnikiem pozytywnych bodźców. **Rodzina ewangelizuje przykładem życia.** I, owszem, w każdej rodzinie są problemy, czasami także kłótnie. Ojcze, pokłóciłem się… Jesteśmy ludźmi, jesteśmy słabi, i wszystkim nam zdarza się czasem kłócić w rodzinie. Ale chcę powiedzieć wam, że jeśli kłócimy się w rodzinie, niech dzień się nie kończy, zanim się nie pogodzimy. Jeśli się pokłóciłem, powinienem pogodzić się przed końcem dnia. Wiesz dlaczego? Dlatego, że zimna wojna następnego dnia jest bardzo niebezpieczna i nie pomaga.

**Poza tym, w rodzinie są trzy słowa, których należy zawsze strzec: „proszę", „dziękuję" i „przepraszam"**.

„**Proszę**" – aby nie narzucać się innym. „Proszę", czy mogę coś zrobić, czy sądzisz, że mógłbym ci coś zrobić? „Proszę", nigdy się nie narzucając. „Proszę" – to pierwsze słowo.

„**Dziękuję**". W rodzinie tak często pomagamy sobie, służymy. Zawsze dziękujmy. Wdzięczność jest krwią płynącą w szlachetnej duszy. „Dziękuję".

I wreszcie, najtrudniejsze do wypowiedzenia: „**przepraszam**". Bo wciąż robimy złe rzeczy i wielokrotnie ktoś czuje się urażony. Więc: „wybacz mi, przepraszam".

Nie zapominajcie o tych trzech słowach: „proszę", „dziękuję", „przepraszam". **Jeśli w rodzinie, w rodzinnym środowisku są obecne te trzy słowa, rodzina ma się dobrze**. Dzisiejsza uroczystość wzywa nas do tego przykładu ewangelizowania poprzez rodzinę, proponując nam na nowo ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostolskiej Amoris laetitia, której piąta rocznica promulgacji przypadnie 19 marca.

Ogłoszony zostanie też rok poświęcony refleksji nad Amoris laetitia, który będzie okazją do pogłębienia treści dokumentu. Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, aby towarzyszyły im w ich drodze. Już od tej chwili zachęcam wszystkich, by przyłączyli się do inicjatyw, które będą promowane podczas Roku i które będą koordynowane przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Powierzmy Świętej Rodzinie z Nazaretu, a w szczególności św. Józefowi, oblubieńcowi i troskliwemu ojcu, ten proces wraz z rodzinami całego świata. Niech Dziewica Maryja, do której zwracamy się teraz w modlitwie Anioł Pański, wyjedna dla rodzin całego świata, by były coraz bardziej zafascynowane ewangelicznym ideałem Świętej Rodziny, stając się zaczynem nowego człowieczeństwa oraz konkretnej i powszechnej solidarności.

# Wiosenna, pierwsza w 2021 roku, akcja poboru krwi.

Wiosenna akcja poboru pod koniec lutego, ryzykowana, bo jeszcze tydzień temu nic nie zapowiadało, że będzie ona wiosenna. W związku z dawno nie widzianym, groźnym obliczem zimy akcja zaplanowana została w halach gimnastycznych Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łukowej.

I....no cóż, będą głównie podziękowania.

Ustawieniem i odpowiednim przygotowaniem miejsca poboru zajęli się panowie z Zarządu klubu: Robert, Janek i Mirek z pomocą Mariusza Ożgi - bardzo dziękujemy.

Problemem przy przygotowaniu akcji okazały się duże ilości śniegu przy wejściu do hal i oblodzone chodniki. Wielką pomocą posłużył p. Mirosław Pękala, który ów niepotrzebny śnieg zlikwidował. Dziękujemy bardzo!

Dziękujemy bardzo Dyrekcji i Pracownikom szkoły. Mieliśmy ciepło, miło, bardzo słonecznie i bardzo przestronnie. Z rozmachem, śmiem powiedzieć.

Dziękujemy współorganizatorom akcji – Parafii im. Wniebowzięcia NMP w Łukowej, za pomoc w jej zorganizowaniu, za wsparcie duchowe i dobre słowo, za kojącą obecność oraz upominki dla przeprowadzających i obsługujących akcję.

Były też specjalne podziękowania zaplanowane na tę akcję – podziękowanie dla Małżonków, którzy będą oddawać razem krew. W łukowskim klubie jest sporo takich par. 21 lutego podziękowanie specjalne od Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie wraz z upominkiem otrzymali: Państwo Iza i Daniel Dziduchowie (z naszej parafii), Państwo Monika i Dawid Kamińscy, Państwo Katarzyna i Andrzej Siwek oraz Państwo Urszula i Jakub Rymarzowie. Dziękujemy bardzo za oddawaną, tak pięknie, rodzinnie krew i gratulujemy.

A teraz podziękowania dla Bohaterów akcji poboru – honorowych dawców krwi. Aż 86 spośród Was - mających wielkie serca i niezgłębione pokłady dobra – chciało oddać krew. Oddało ją 72 krwiodawców, co u nas nie dziwi, ale zawsze jest powodem do dumy. Mimo sezonu przeziębień, mimo rygorów związanych z pandemią i coraz większego strachu przed nią – byliście jak zawsze! Dziękujemy bardzo i wiemy, że łaskawy Bóg obdarzy Was za to wszelkimi dobrami, a współorganizatorzy akcji będą wspierać modlitwą.

25 kwietnia zapraszamy na kolejną wiosenną, naprawdę wiosenną akcję.

*L.P.*

*Dziękujemy Pani Lucynie za fotograficzne dokumentowanie każdej akcji. To dzięki Niej mamy takie eleganckie zdjęcia z różnych uroczystości z naszej parafii i nie tylko.*

# Rok św. Józefa.

## 8 grudnia 2020 – 8 grudnia 2021.

## Z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła Katolickiego, papież Franciszek ogłosił list pasterski poświęcony Opiekunowi Jezusa.

Drukujemy kolejny fragment tego ciekawego dokumentu. W następnych numerach będą kolejne, by ożywić wiarę w orędownictwo tego świętego.

W 150. rocznicę ogłoszenia przez bł. Piusa IX, 8 grudnia 1870 r., św. Józefa Patronem Kościoła Katolickiego, chciałbym podzielić się z wami kilkoma osobistymi refleksjami na temat tej niezwykłej postaci, tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas, aby – jak mówi Jezus – „usta wyrażały to, co obfituje w sercu”.

Pragnienie to narastało w ciągu minionych miesięcy pandemii, w których możemy doświadczyć, pośród dotykającego nas kryzysu, że nasze życia są utkane i wspierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapominane – które nie występują w nagłówkach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, ale niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii: lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, księża, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie zbawia się sam.

Ileż osób codziennie praktykuje cierpliwość i napełnia innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność.

Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom, poprzez małe, codzienne gesty, jak stawić czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób się modli, ofiarowuje i wstawia w intencji dobra wszystkich.

**Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych**. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii” mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.

1. **Ojciec umiłowany**.

Wielkość św. Józefa polega na tym, że był on oblubieńcem Maryi i „ojcem” Jezusa. Jako taki „stał się sługą powszechnego zamysłu zbawczego”, jak mówi św. Jan Chryzostom. Św. Paweł VI zauważa, że jego ojcostwo wyrażało się konkretnie w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”.

Ze względu na tę rolę w historii zbawienia, św. Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytutów zakonnych, bractw i grup kościelnych inspiruje się jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria. Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami, wśród nich Teresa z Avila, która przyjęła go jako swego adwokata i pośrednika, często powierzała mu siebie i otrzymywała wszystkie łaski, o które prosiła; zainspirowana swoim doświadczeniem, Święta zachęcała innych do tej pobożności. W każdej książeczce do nabożeństwa można znaleźć jakąś modlitwę do św. Józefa. Szczególne wezwania kierowane są do niego w każdą środę, a zwłaszcza przez cały marzec, miesiąc tradycyjnie jemu poświęcony. Ufność ludu do św. Józefa streszcza się w wyrażeniu: „**Ite ad Ioseph**”, które odwołuje się do czasu głodu w Egipcie, kiedy ludzie prosili faraona o chleb, a on odpowiedział: „Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie” (Rdz 41, 55). Chodziło o Józefa, syna Jakuba, który został sprzedany z zazdrości przez swoich braci i który – według narracji biblijnej – stał się później rządcą Egiptu.

Jako potomek Dawida (por. Mt 1, 16-20), z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, święty Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem.

Ojciec Święty Jan Paweł II (2005)

# Zostań z nami, Panie!

*Orędzie wielkanocne „Urbi et orbi”*

Mane nobiscum, Domine!
Zostań z nami, Panie (por. Łk 24, 29)! Pierwszego dnia po szabacie - tego dnia, w którym wydarzyła się rzecz niewiarygodna - tymi słowami uczniowie z Emaus zapraszali tajemniczego Wędrowca, by pozostał z nimi, bo słońce chyliło się już ku zachodowi.

Chrystus zmartwychwstał, zgodnie z obietnicą, lecz oni jeszcze o tym nie wiedzieli. Niemniej słowa, które słyszeli w drodze z ust Wędrowca coraz bardziej rozpalały ich serca. Dlatego prosili Go: „Zostań z nami”. Później, gdy siedzieli przy stole podczas wieczerzy, rozpoznali Go przy „łamaniu chleba”. A On zaraz potem zniknął. Pozostał im przełamany chleb, a w sercach słodycz Jego słów.

Umiłowani Bracia i Siostry, Słowo i Chleb Eucharystii, tajemnica i dar paschalny, pozostają przez wieki jako nieustanna pamiątka męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa! Dzisiaj, w Święto Zmartwychwstania, my także powtarzamy z wszystkimi chrześcijanami na świecie: Zostań z nami, Jezusie, ukrzyżowany i zmartwychwstały! Zostań z nami, wierny Przyjacielu i pewna ostojo dla ludzkości kroczącej drogami czasu! Ty, żywe Słowo Ojca, wlej ufność i nadzieję w tych, którzy szukają prawdziwego sensu swojej egzystencji. Ty, Chlebie życia wiecznego, nasyć człowieka głodnego prawdy, wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Zostań z nami, Żywe Słowo Ojca, naucz nas słów i czynów pokoju: pokoju dla ziemi uświęconej Twoją krwią i przesiąkniętej krwią tylu niewinnych ofiar; pokoju dla krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, gdzie nadal ciągu przelewa się tyle krwi; pokoju dla całej ludzkości, której wciąż grozi niebezpieczeństwo bratobójczych wojen. Zostań z nami, Chlebie życia wiecznego, łamany i dzielony pomiędzy współbiesiadników: obdarz i nas siłą potrzebną do wielkodusznej solidarności z rzeszami, które jeszcze dzisiaj cierpią i umierają z nędzy i głodu, są dziesiątkowane przez śmiercionośne epidemie, czy padają ofiarą straszliwych klęsk naturalnych. W mocy Twojego Zmartwychwstania niech i oni staną się uczestnikami nowego życia.

Potrzebujemy Ciebie, zmartwychwstały Panie, także i my, ludzie trzeciego tysiąclecia! Zostań z nami teraz i po wszystkie czasy. Spraw, by materialny postęp ludów nigdy nie usunął w cień wartości duchowych, które są duszą ich cywilizacji. Prosimy Cię, wspieraj nas w drodze. W Ciebie wierzymy, w Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty jeden masz słowa życia wiecznego (por.J6, 68).

Mane nobiscum, Domine! Alleluja!

Podczas środowej audiencji generalnej 17.02.2021r. papież Franciszek powiedział Polakom: „Apelem i Eucharystią sprawowaną na Jasnej Górze w uroczystość Świętego Józefa rozpocznie cie obchody **Roku Rodziny** Amoris Laetitia. Niech Maryja, Królowa Polski wyprasza wszystkim dar pięknej miłości, by fundamentem waszych rodzin była ewangeliczna wizja małżeństwa, wzajemne zrozumienie i szacunek dla życia ludzkiego. Wam wszystkim i tym, którzy wezmą udział w inicjatywach podejmowanych w związku z obchodami tego Roku, z serca błogosławię".

# Dla dojrzałych i odpowiedzialnych

*Ks. Jarosław Grabowski*
**https://opoka.org.pl**

**Bycie chrześcijaninem to nie jest pusty slogan, ono zobowiązuje**...

W kogo wierzysz? Takie pytanie zadano niedawno w sondażu przeprowadzonym na ulicach Warszawy. Jakie padały odpowiedzi? Wierzę w siebie...; wierzę w naukę...; wierzę w miłość... Tylko jeden mężczyzna w średnim wieku bez zastanowienia odpowiedział: wierzę w Boga, On nadaje mojemu życiu sens.

Może warto od czasu do czasu zapytać samego siebie: w kogo wierzę? Jaką mam hierarchię wartości? Kto jest dla mnie najważniejszy? Odnoszę wrażenie, że za rzadko zadajemy sobie takie pytania, bo wydają się nam... zbyt oczywiste. Tak oczywiste, jak to, że wiara w Boga ma być przez człowieka wierzącego nie tylko przyjmowana i przeżywana, ale przede wszystkim wyznawana i praktykowana. Wciąż o tym słyszymy, prawda? I zaprzestajemy refleksji nad tymi arcyważnymi kwestiami, a potem... Oburzenie z powodu zachowania proboszcza parafii w Ropicy Polskiej, który poprosił trzech kandydatów do bierzmowania o podpisanie oświadczenia, że nie popierają postulatów strajku kobiet dotyczących aborcji. Skąd to oburzenie, zdziwienie i wiele, zbyt wiele złych słów?

Odpowiedź jest, niestety, prosta i bolesna. **Wśród części osób wierzących – zarówno rodziców, jak i młodych – nie ma poczucia odpowiedzialności za wiarę i misję Kościoła.** Przez niezrozumienie wymagań, które stawia Kościół, i brak podstawowej wiedzy dotyczącej wyznawanej wiary zarzuca się księżom, że wymagają zbyt wiele od młodzieży. Niektórzy nawet w stawianiu tych wymagań dopatrują się przyczyn odchodzenia od Kościoła. Zapominają, że wiara nie jest jedynie osobistym aktem zaufania, jakimś uczuciem, którym darzymy Pana Boga w zależności od dnia lub samopoczucia. Wiara chrześcijańska zaczyna się od przyjaźni z Jezusem, prowadzi do rzeczywistego doświadczenia Boga, co angażuje całego człowieka.

Zbyt wielu spośród nas uważa, że wiara jest jedynie aktem naszej woli, nieopartym na trwałych zasadach. Wystarczy, że wierzę – mówią. Lektura Biblii, zgłębianie prawd wiary, uczenie się katechizmu wydają się im niepotrzebne i przestarzałe. Taki subiektywizm jest niebezpieczny, bo zazwyczaj prowadzi do tworzenia bożków ucieleśniających jedynie nasze własne pragnienia. Konstruuje się wtedy wiarę na swój prywatny sposób, według własnego „widzimisię". Takie myślenie prowadzi prędzej czy później do przekonania, że Kościół nie ma nic wspólnego z Bogiem, do utrwalania w sobie przekonania, że nie potrzeba żadnego pośrednictwa w wierze. Kościół nie jest już przedmiotem wiary, lecz instytucją, która wykonuje określony zestaw usług, według zapotrzebowań usługobiorcy... Straszne!

Takie, niestety, nastały czasy, że trzeba tłumaczyć ludziom ochrzczonym i przez trzy dekady intensywnie katechizowanym, że Kościół nie jest instytucją, która by władała z zewnątrz życiem chrześcijan. Kościół jest przekazicielem Boskiego życia, głosi je nam i reguluje zarazem. Życie ludzkie musi być równocześnie ożywiane i regulowane. Bez istnienia jasnych reguł sam tylko dynamizm może prowadzić do wypaczeń. I na odwrót: tam, gdzie istnieją wyłącznie reguły, bez jakiegokolwiek życia i zapału – mamy do czynienia z czystym legalizmem, który nie zaspokoi żadnej z naszych głębszych potrzeb. Dlatego tak ważne jest źródło tego życia – a jest nim Chrystus.

**Nie można spotkać Boga w inny sposób, jak tylko przez Jezusa. A Chrystusa odnajdujemy jedynie przez Kościół**. W jaki sposób bez Kościoła dowiedzielibyśmy się, że Bóg jest miłością, że stał się człowiekiem dla naszego zbawienia itd.? Bez Kościoła nikt z nas nie miałby wiary, a tym samym szansy na zbawienie.

Być może trzech młodych ludzi z Ropicy Polskiej nie miało do końca świadomości, czym jest bierzmowanie, a może nie przywiązywali oni do tego większej wagi. Mam nadzieję, że dzięki bezkompromisowej postawie swojego proboszcza pojęli, dlaczego bierzmowanie nazywane jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Natomiast ci, którzy decyzję proboszcza z Ropicy Polskiej nazywali szokującą czy wręcz skandaliczną, musieli mocno się rozczarować, gdy rzeszowska kuria (w oświadczeniu kanclerza ks. Piotra Steczkowskiego) zdecydowanie poparła działania proboszcza z Ropicy Polskiej. **Bo wiara nie może być tylko deklaracją dobrych chęci. Musi być świadomie wyznawana i praktykowana. Bycie chrześcijaninem to nie jest pusty slogan, ono zobowiązuje**...

# LITURGIA – ŚWIĘTY CZAS I ŚWIĘTE MIEJSCA

Jednym z pytań, nad którymi wiele osób zastanawia się jest to: dlaczego mamy przychodzić w niedzielę do kościoła na Mszę świętą?

Skoro Pan Bóg jest wszędzie, dlaczego akurat kościół jest miejscem przeznaczonym do modlitwy, a nie na przykład jakieś ładne miejsce w lesie czy przy figurze? I dlaczego to właśnie niedziela jest dniem świętym do tego stopnia, że jak się nie przyjdzie na Mszę w niedzielę z własnej winy, popełnia się grzech ciężki? Przecież lepiej jest modlić się wtedy, gdy mamy na to ochotę, a nie gdy nas ktoś przymusza.

Spróbujemy odpowiedzieć sobie na te pytania. Wyjaśnimy, dlaczego kościół jest najlepszym miejscem, a niedziela najlepszym czasem do modlitwy. Pomoże nam w tym Biblia, a ściśle mówiąc biblijna definicja świętości.

W Starym Testamencie słowo „święty" oznacza dosłownie „oddzielony" lub „inny" i odnosi się tylko do Boga lub czegoś, co ma bliski kontakt z Bogiem. Biblia chce nam przez to powiedzieć, że jedynym świętym jest Bóg, ale nie tylko dlatego, że jest dobry czy miłosierny, lecz dlatego, że jest od nas inny. Jest po prostu Bogiem, jest z innego świata, ma inną naturę. Dlatego Izraelici, którzy nie znali stopniowania przymiotników, zwracali się do Niego „święty, święty, święty".

Wynikają z tego dwa zaskakujące wnioski: Po pierwsze, zwróćmy uwagę, że przeciwieństwem słowa „święty" w Biblii, wbrew temu co myślimy, nie jest „grzeszny", „zły" czy "nie czysty", lecz „codzienny", „zwyczajny", „pospolity". Święte jest to, co odseparowane, oddzielone od czegoś zwyczajnego i codziennego.

Bóg ma prawo wybrać pewne miejsca i pewne czasy, które rezerwuje tylko dla siebie i tam właśnie działa. **Takim świętym miejscem jest przede wszystkim każdy kościół.** Choć jak śpiewamy w psalmie – „*Pańska jest ziemia i wszystko co ją napełnia*" (Ps 24), Pan Bóg ma prawo wybrać sobie miejsce, z którym związuje konkretną łaskę i swoje szczególne działanie. Najbardziej widać to w przypadku sanktuariów, gdzie każdego roku pielgrzymują wierni i doświadczają tam szczególnych łask, a nawet uzdrowień. Nie tylko sanktuaria, lecz tak naprawdę każdy kościół jest miejscem, które wyłącza się ze świeckiego użytku i przeznacza do szczególnej służby Bożej. Pamiętajmy o tym, gdy przechodzimy obok kościoła, a zwłaszcza gdy do niego wchodzimy. **W kościele naprawdę mieszka Bóg, a ziemia na której stoimy jest święta**.

Podobnie rzecz się ma z czasem. Wszystkie dni tygodnia są ważne, lecz **jeden dzień Bóg wybrał tylko dla siebie i powinniśmy to uszanować**. Dla Żydów takim dniem był szabat, dla nas jest nim niedziela. Z tym dniem Bóg związuje szczególne działanie i ma w tym wolność, bo jest Panem czasu.

Drugim ciekawym wnioskiem wynikającym z biblijnego nauczania o świętości jest to, że w Starym Testamencie **święte stawało się to, co miało bezpośredni kontakt z Bogiem**.

Kapłani żydowscy mawiali nawet, że świętość w pewnym sensie „brudzi ręce". Oznacza to, że jeśli człowiek dotknął czegoś świętego, nosił potem tę świętość na rękach tak, jakby dotknął świeżo pomalowanej ławki. Z tego powodu, gdy w czasach Starego Przymierza sprawowano święte obrzędy, najpierw należało umyć ręce poprzez rytualne obmycie, aby nie przenieść „brudu" do sfery sacrum (świętej), a po zakończeniu czynności liturgicznych trzeba było znów obmyć ręce, aby nie roznosić tej świętości na prawo i lewo, do sfery profanum, a więc codziennego życia. Choć Jezus zmienił nieco rozumienie sfery sacrum i profanum starotestamentalna nauka o świętości jest wciąż aktualna. **Świętymi stajemy się bardziej przez bliski kontakt z Bogiem, niż przez wysiłek moralny.** I temu właśnie służą święty czas i święte miejsca. **Bóg nam daje święte miejsca i święte czasy po to, abyśmy przez przebywanie z Nim zostali dotknięci Jego świętością.** Nie patrzmy na to w kategoriach przymusu, tylko spróbujmy dostrzec wielką łaskę i przywilej, że możemy być tak blisko świętego Boga.

Zupełnie bez podstaw jest argument tych którzy mówią, że Bóg jest wszędzie, więc nie trzeba chodzić do kościoła, aby się z

Nim spotkać. Oczywiście, że w innym miejscu Bóg może zadziałać i wszędzie możemy się z Nim spotkać. Lecz **pierwszym i wybranym przez Niego miejscem jest kościół, a czasem w którym szczególnie chce działać jest niedziela.** Jeśli naprawdę to rozumiemy powinniśmy podjąć konkretne kroki wiary, aby to okazać.

Odpowiedzią na świętość miejsca, w którym się znajdujemy, powinien być w pierwszej kolejności szacunek wyrażony naszym zachowaniem i strojem. Skoro pośród nas jest prawdziwy Bóg, Król Królów i Pan całego wszechświata, czy naprawdę założymy na spotkanie z Nim codzienne, sportowe, robocze lub plażowe ubrania? Byłaby to z pewnością oznaka braku szacunku. Świętość miejsca wyrażamy również przez drobne, ale bardzo ważne gesty: ciszę, skupienie, unikanie rozmów, prawdziwe uklęknięcie, porządny znak krzyża. Choć wydaje się to oczywiste przypomnijmy, że nie powinniśmy w kościele spożywać pokarmów, żuć gumy, czy używać telefonu.

Podobnie ze świętym czasem. Czy zlekceważylibyśmy 50. rocznicę małżeństwa rodziców i powiedzielibyśmy, że jest to dzień jak każdy inny? Z pewnością nie! Dlatego skoro Bóg mówi, że niedziela jest Jego dniem, w którym mamy świętować Zmartwychwstanie, to świętujmy je! Postanówmy sobie, aby bez potrzeby nie opuszczać Mszy świętej w tym dniu, bo jest to Dzień Pana, w którym chce wylewać na nas swoją radość i błogosławieństwo.

Kiedy wchodzimy do kościoła na Mszę Świętą uświadommy sobie, że już stoimy w świętym miejscu, a za chwilę rozpoczniemy święty czas. Nie musimy jak Mojżesz ściągać sandałów, ale miejmy świadomość, że za chwilę przyjdzie do nas Trzykroć Święty Bóg. Przyjdzie w swojej cichości i pokorze, ukryty pod postacią skromnych znaków. Niech to nas nie zmyli. Będziemy uczestniczyć w najświętszych tajemnicach, aby oddać chwałę Bogu i by On sam dotknął nas swoją świętością. Niech to będzie dla nas najwyższy zaszczyt i najważniejszy moment dnia i całego tygodnia.

# Jeszcze o rewolucji październikowej

**ks. Jerzy Szymik** **GN 06/2021**

**Nie wystarczą konsternacja i oburzenie. Nie wolno też złem wypalać zła. To byłaby antyewangelia. Musi chodzić o autentyczne dobro tych kobiet.**

***Tekst napisany przed Wielkim Postem, ale nadal aktualny, nie tylko dla pań!***

Pięć październikowych wieczorów (23–27) roku 2020 spędziłem pod katowicką katedrą, z różańcem, notesem i maseczką, stojąc wśród hordy hunwejbinek (nieco z boku, zachowując dystans społeczny). Oglądałem dosłowną ilustrację tezy, że szatan jest knajackim przedrzeźniaczem Boga, a zło rynsztokową antytezą dobra. Pod wyrytym nad kolumnadą katedry „Soli Deo honor et gloria" ustawiono na schodach wielki baner „Wy…..ć". Miejsce gromadzące kilkutysięczne zgromadzenia śpiewającej młodzieży (Niedziela Palmowa, Dni Wspólnoty Ruchu Światło–Życie) było okupowane przez kilkutysięczny tłum piszczącej (85 proc. stanowiły młode kobiety) wulgaryzmy młodzieży. Jak na oazach: wyraźna przewaga dziewczyn, ale przybyłych nie z wyżyn, z górskich rekolekcji, ale z dołu, z czeluści. Na placu przed **katedrą**, tam, gdzie podczas oazowych dni wspólnoty widnieją napisy „Jaworzynka" i „Koniaków", teraz widniały napisy „j…ć" i „To jest wojna". Zamiast homilii arcybiskupa słuchali wulgarnego kazania Kamila Durczoka. Zamiast palm trzymali ohydne kartony. Powtórzył się Wielki Tydzień: od Hosanna do Ukrzyżuj go. Bo żądanie mordowania najmniejszych jest żądaniem mordowania Jezusa („co uczyniliście

jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili", Mt 25,40).

Twarze jak z Hieronima Boscha. Nad nimi kłęby dymu (25 proc. nastolatków pali e-papierosy). W sieci bluźnierczy pastisz refrenu Ps 23: „Oprócz aborcji nie brak mi niczego", a oazowe piosenki zastąpione przyśpiewkami typu „hej, hej, hej, aborcja jest okej". Na oko: córki metropolitalnej (górnośląsko-zagłębiowskiej) klasy średniej; typ dwudziestolatki spotykanej na katowickich ulicach wieczorami, prowadzonej na dwóch smyczach: psa i smartfona. Ogromnie żal tych dziewczyn, pięknych kobiet z perspektywami szczęścia, wykształcenia, dobra, miłości. Ale to nie tylko internety, jak się zwykło mówić, ale dużo głębiej: gigantyczna erozja rodziny, kryzys edukacji, kult kariery i pieniądza, kultura total(itar)nie zdominowana przez lewacką ideologię. Grzechy i kryzysy Kościoła. I niech nas nie zmylą głosy relatywizujące to wydarzenie, że niby frustracja okołocovidowa, że brak imprez itp. Nie, pod spodem jest piekielny deal: pójście na służbę mordowaniu (papież Franciszek: „***Problemów życiowych nie rozwiązuje się przez wynajęcie płatnego zabójcy***") i najstraszliwsze tego skutki. Skojarzenia z runą Sieg – oczywiste.

„Demon ze swej istoty jest gniewem", pisał Ewagriusz z Pontu. „Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha. Ulituj się, Panie…", prosiła Jezusa poganka (Mt 15,22). „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica", rzekł uczniom Jezus (Łk 10,18). Co robić? Nie udawać, że nic się nie stało. Nie wystarczą konsternacja i oburzenie. Nie wolno też złem wypalać zła. To byłaby antyewangelia. Musi chodzić o autentyczne dobro tych kobiet.

**Mam skromną, ale mocną propozycję skierowaną do obecnych tam fizycznie i duchowo katoliczek**: ochrzczonych, praktykujących bądź nie, katechizowanych teraz bądź kiedyś, oazowiczek (tak, niestety), sakramentalnych mężatek. Mówię do was z całą miłością i mądrością, na jakie mnie stać: nawróćcie się. Idzie Wielki Post. Jesteście młode, nie jest za późno. Zatrzymajcie się, zawróćcie, ta droga prowadzi do przepaści. Wasze zbawienie jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Jeśli brałyście lub bierzecie udział w „pokojowych protestach", skończcie z tym. Idźcie do spowiedzi, wyznajcie ten ciężki grzech (**jakakolwiek świadoma forma popierania zabijania nienarodzonych i relatywizacji tego czynu jest grzechem ciężkim**), żałujcie zań. Bóg Wam wybaczy. Jeśli publicznie pokazujecie się z błyskawicą (internet, maseczka, jakkolwiek) – wymażcie ją. Wróćcie do sakramentów, do pokoju z Bogiem. Jeśli nie miałyście jasnej świadomości tego, co robicie, to miejcie. Przyznanie się do błędu (głupoty, zła, grzechu) kosztuje (wiem, jestem grzesznikiem), ale się niepomiernie opłaca.

**Domaganie się aborcji „na życzenie" (główny postulat Strajku Kobiet) pod katedrą Chrystusa Króla z wiarą w Boga pogodzić się nie da.** „Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo" – błaga św. Paweł. I pyta: „Jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem [synonim Antychrysta] lub wierzącego z niewiernym?" (2 Kor 6,14-16). Żąda twardo: „**Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością**" (Ef 4,31). I bądźmy wdzięczni za łaskę wiary, która jest jedynym pewnym kompasem w trudnym czasie. Nie manipulujmy nią, dostosowując ją do naszych ciemnych żądz. Tylko niezmienna wiara Kościoła nas opamięta, skrytykuje, oczyści i zmieni. I dostarczy kryteriów, jak żyć.

***Dlaczego ci, którzy się już urodzili nie chcą uznać, że my , czekający na urodzenie też jesteśmy ludźmi?***

# Najważniejsze Twoje osobiste święto

## Najskromniej świętowane

Cechą człowieka jest to, że lubi świętować - czyli wspominać najważniejsze wydarzenia ze swego życia i z życia najbliższych. Świętujemy więc swoje i bliskich imieniny, urodziny, rocznice ślubu itp. Z niektórymi świętami związane są nie tylko wspomnienia, ale też deklaracje, że nadal chcę, by to, co kiedyś miało miejsce było aktualne i żywe. Dlatego podczas tych świętych dni powtarzane są słowa i symboliczne ceremonie, mające ukazać osobistą decyzję, że w tym co kiedyś zapoczątkowałem chcę trwać.

Tak się dzieje na przykład w Wielki Czwartek podczas porannej Mszy św. w Katedrze. Dzień ten jest świętem kapłanów i właśnie podczas tej Mszy św. z biskupem obecni na niej księża odnawiają swoje przyrzeczenia kapłańskie z dnia święceń. Potwierdzają w ten sposób swoją dawną decyzję by wiernie służyć Bogu i ludziom zgodnie z wolą Boga.

Podobnie w jubileusze małżeństwa małżonkowie odnawiają swoje śluby małżeńskie, jubileusz zakonny jest okazją odnawiania ślubów zakonnych.

A jak jest z chrztem, ważnym wydarzeniem w naszym życiu, którego daty wielu z nas nie pamięta? Jest to tak naprawdę najważniejsze wydarzenie naszego życia - bo właśnie wtedy weszliśmy do rodziny Bożej, od tej chwili Boga nazywamy Ojcem i On nas traktuje jak najukochańsze dzieci. To dla nas Jego jedyny Syn poniósł śmierć na krzyżu. Nikt inny tego dla nas nie uczynił.

Otóż Wigilia Paschalna jest tym świętym czasem, w którym, nienależnie od tego kiedy byliśmy ochrzczeni, świętujemy nasz chrzest. W pełni świadomie i dobrowolnie potwierdzamy osobiście to, co w naszym imieniu uczynili kiedyś nasi rodzice i chrzestni.

Przed nami kolejne święta wielkanocne i kolejna Wigilia Paschalna. Spróbujmy czytając ten artykuł przygotować się na świadome uroczyste świętowanie pamiątki naszego chrztu. Niech każdy świadomie i odpowiedzialnie powie: wyrzekam się szatana i jego spraw, wierzę w Boga i po bożemu postanawiam żyć. Uczynimy to odpowiadając napytania kapłana.

Pytania są sformułowane w liczbie pojedynczej. Czy ty się wyrzekasz? Czy ty wierzysz? Nie twoi rodzice, nie twoi bliscy, rodzina, koledzy. Nie my wszyscy razem. Czy ty się wyrzekasz szatana? Czy ty wierzysz w Boga?

### CZY WYRZEKASZ SIĘ?

Po poświęceniu wody i odpowiednim komentarzu kapłan zwróci się do obecnych:
-Ks. ***A zatem pytam każdego z was:***

-*Ks.* ***Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?***
- *Ja:* **Wyrzekam się**.
-*Ks.* ***Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?***
-*Ja:* **Wyrzekam się**.
-*Ks.* ***Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?***
-*Ja:* **Wyrzekam się**.
-*Ks.* ***Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?***
-*Ja:* **Wierzę**.
-*Ks.* ***Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?***
-*Ja:* **Wierzę**.
-*Ks.* ***Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?***
-*Ja:* **Wierzę**.

### WYRZECZENIE SIĘ SZATANA.

Pierwsze pytania, jakie usłyszymy, brzmią: „**Czy wyrzekasz się…?** Każdy, kto decyduje się żyć jako dziecko Boże nie może jednocześnie być w przyjaźni z wrogiem Boga, szatanem. Dlatego decyduje, że wyrzeka się grzechu, wszelkich okazji do grzechu i samego twórcy grzechu - szatana.

**Każdy więc odpowiada sam osobiście; „Wyrzekam się”.**

Najpierw pojawia się kwestia wyrzeczenia się szatana i wszystkiego, do czego on prowadzi i zachęca, wszystkiego, co go dotyczy. Dlaczego to jest takie ważne? **Słowo „szatan" pochodzi z języka hebrajskiego i jest tłumaczone jako „przeciwnik". On jest zawsze twoim przeciwnikiem, jest po prostu przeciwko tobie.** Robi wszystko, żeby zniszczyć twoje życie, żeby cię unieszczęśliwić. Sam jest nieszczęśliwy i zazdrości wszystkim, którzy są szczęśliwi. Tak go denerwuje, gdy człowiek jest szczęśliwy, radosny, pełen życia, że stara się go pozbawić tego szczęścia, tej radości.

**Co znaczy „wyrzekać się"?** To znaczy: odrzucać, nie chcieć mieć **nic wspólnego z szatanem, powiedzieć mu „nie". „Nie chcę mieć z tobą nic wspólnego. W sposób wolny wyrzekam się jakichkolwiek związków z tobą. Dość, koniec, żadnych kompromisów. ja tego nie chcę".**

Ale nie wystarczy, że tak powiesz, chociaż to też jest ważne. **Musisz jeszcze pokazać życiem, że naprawdę nie chcesz mieć nic wspólnego ze złem.** To jest absolutna podstawa: **moja świadoma i mocna decyzja: nie chcę mieć nic wspólnego ze złem!**

Trzeba to wyraźnie powiedzieć w sercu i głośno, w Wigilię Paschalną i podczas każdej pokusy: nie chcę mieć nic wspólnego ze złem! Tu nie ma żartów. To jest punkt wyjścia. Bez takiego wyrzeczenia się zła nie będzie pokoju serca życiu.

## ŻYCIE NIE ZNOSI PUSTKI

Pismo Święte mówi, że życie człowieka nie znosi pustki, a zły duch nawet wyrzucony z ludzkiego serca, znów do niego wróci, jeśli ono nie zostanie wypełnione Bogiem. Przyjdzie z powrotem, a nawet przyprowadzi ze sobą inne gorsze złe duchy (por. Łk 11,26). **Ludzkie serce nie może być puste. Pustka stanowi zaproszenie zła do siebie.** Dlatego nie wystarczy wyrzec się zła. To za mało.

Kolejne pytania, które usłyszymy w Wigilię Paschalną, dotyczą. Nie są to pytania o wiarę czyjąś. Kapłan zapyta konkretnie ciebie: czy wierzysz? Odpowiedź pozytywna jest opowiedzeniem się po stronie Boga, jest próbą wypełnienia serca Bogiem, aby nie było w nim pustki.

**Co To znaczy wierzyć?**

Najpierw zastanówmy się, co to znaczy wierzyć. Wierzyć można w coś i komuś. W tym drugim przypadku wiara przyjmuje postać zaufania. Wierzysz, że Bóg istnieje? Ale to nic wielkiego. Pismo Święte mówi, że złe duchy też wierzą. Nawet więcej, są pewne, że Bóg jest. Ale co z tego wynika? Wierzą i drżą (por. Jk 2,19), czyli z tą ich wiarą, a wręcz wiedzą, wiąże się lęk. Boją się Boga. Jeśli tylko wierzysz, że Bóg jest, to za mało. Taką wiarę, a w zasadzie pewność, mają też złe duchy. Tym, co Bóg sobie bardzo ceni, jest wiara Jemu, zaufanie Jemu, zaufanie Jego słowom - to jest prawdziwa wiara dzieci Bożych.

Omówmy pokrótce poszczególne pytania o wiarę w Wigilię Paschalną:

a) **Czy wierzysz w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi? Wierzę.** Bardzo ważne stwierdzenie. W czasach przedchrześcijańskich ludzie żyli w nieustannym lęku. Bali się wszystkiego. Dlaczego? Bo wierzyli, że jest wielu bogów, a nie wiedzieli, który z nich jest najsilniejszy. Jeżeli jesteśmy zależni od jakiegoś złego boga, który ma największą moc, to można się tylko bać. My wierzymy w My wierzymy w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. Bóg jest wszechmogący. A zatem od Niego wszystko zależy. Ten Bóg jest Ojcem, On chce mojego dobra. Jeśli wierzysz w takiego Boga, nie musisz się bać. Ale skąd wiemy, że Bóg jest właśnie taki, że jest Ojcem, że jest dobry, że stworzył świat? Wiemy to od Jezusa Chrystusa. Bóg sam stał się człowiekiem, żeby nam o tym powiedzieć. Nie przez kogoś. **Bóg stał się człowiekiem i nam o sobie opowiedział.** Dlatego tak wierzymy. Tym nasza religia różni się od wielu innych. Wierzymy, że Bóg przyszedł na świat i stał się człowiekiem. A zatem **wiedza o Bogu pochodzi z pierwszej ręki**. jest wiedzą pewną, nie jest ludzkim domysłem. Bóg sam się objawił. On przemówił ludzkim językiem. I tego właśnie dotyczy kolejne pytanie:

b) **Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa,** Syna jego jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi

Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca? - Wierzę.

Wierzymy, że Bóg stał się człowiekiem, przeżył ludzkie życie, został zabity, ukrzyżowany, ale zmartwychwstał. Jeśli Bóg przeżył ludzkie życie - był niemowlęciem, dzieckiem, młodzieńcem, dorosłym - to znaczy, że mnie rozumie. Zna życie. Bóg nie jest obserwatorem z nieba, który mówi, co trzeba robić. On przeżył ludzkie życie, pokazał nam jak żyć, jak być prawdziwym, jak być dobrym, jak po prostu być człowiekiem.

**l co bardzo ważne. Został zabity, aby mnie ratować**. Jest ktoś, dla kogo moje życie jest tak ważne, że oddał swoje życie za mnie. Cokolwiek by się działo, nigdy nie myślcie, że nie jesteście ważni. Każdy z was jest ważny. Na tyle ważny, że Bóg się zgodził za niego cierpieć i umrzeć. Po swojej śmierci zmartwychwstał. Miał taką moc, taką siłę, żeby znowu żyć. l tą mocą chce się z nami dzielić. Dlatego i my kiedyś umrzemy i zmartwychwstaniemy. Spotkamy tych, którzy już umarli.

c) **Czy wierzysz w Ducha Świętego**…?

- Kim jest Duch Święty? Jest to trzecia Osoba Boska, która pochodzi od Ojca i Syna - tak wyjaśnia to Katechizm. Tej Osobie Pismo Święte nadaje kilka jakby „pomocniczych" imion: Pocieszyciel, Obrońca, Pan, Ożywiciel, Duch Prawdy. Każdemu z tych „pomocniczych" imion należałoby poświęcić osobny artykuł. Tu wyjaśnijmy sobie dwa spośród tych określeń Dycha Świętego: Pan i Ożywiciel.

Duch Święty jest Panem. Niby tyle razy to powtarzamy w kościele, w czasie niedzielnej Mszy Świętej, ale czy to rozumiemy? Czy traktujemy to poważnie? Często to raczej siebie uważamy za pana i sądzimy, że skoro Bóg jest dobry, chce mojego dobra, jest moim ojcem, to powinien robić to, co ja chciałbym, żeby dla mnie robił. Traktujemy Boga jakby był sługą, który ma wykonywać moje polecenia.

Tymczasem On jest Panem, a ja tylko sługą. On jest Panem, który zna mnie lepiej niż ja sam siebie i troszczy się o mnie, bo minie kocha. Dlatego wierzę Mu i Jego panowaniu poddaję swoje życie.

W każdą niedziele w czasie wyznania wiary wyznajemy Ducha Świętego Ożywiciela.

„Ożywiciel" odnosi się do trzech wymiarów: dawania życia, podtrzymywania przy życiu i wskrzeszania umarłych. Wiara w Ducha Ożywiciela oznacza, że wierzę, że życie otrzymałem od Boga, On ciągle, w każdej chwili je podtrzymuje i kiedyś wskrze -si mnie do życia wiecznego. **Żyję, bo teraz nieustannie Bóg mi to życie daje. W każdej chwili. Bez tego daru bym nie żył.** Taka wiara pozwala cieszyć się każdą chwilą i być za nią Panu Bogu wdzięcznym.

- Czy wierzysz w święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne? **Wierzę**. Wierzę w Kościół powszechny. „Powszechny" to tłumaczenie greckiego słowa katholikos. Wierzymy nie tylko w to, że Bóg przyszedł na świat, że za nas umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Wierzymy w coś więcej. **Pan Jezus założył w czasie swojego ziemskiego życia wspólnotę apostołów, Kościół**. Pragnął, żebyśmy żyli w tej wspólnocie. Obiecał, że będzie z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. **Wierzymy, że Kościół jest dziełem Boga, stworzonym z ludzi wierzących**. Ludzie mają swoje wady i grzechy, ale Bóg chce, żeby oni, będąc w jednej wspólnocie, która nazywa się Kościół, wzajemnie się wspierali, czerpiąc siłę od samego Boga, z Jego sakramentów. Tu nie chodzi o to, żeby się zapisać do jakiejś organizacji, nawet najlepszej.

Historia św. Tomasz pomaga nam zrozumieć, czym jest Kościół. Nie było go z apostołami, gdy Pan Jezus przyszedł po zmartwychwstaniu. Nie wiadomo, gdzie był, ale nie był razem z nimi. Odłączył się od nich. Gdzieś sobie sam poszedł - może samotnie się modlił? Inni apostołowie widzieli Jezusa, a on nie. I tak było cały tydzień. Apostołowie mu opowiadali, a on nie wierzył. I Pan Jezus mu się nie ukazał przez cały tydzień. Tomasz żył w niewierze. l tak byłoby dalej. Dopiero po tygodniu, gdy Tomasz wrócił do apostołów, Pan Jezus znowu się im ukazał. Wszystkim apostołom, a nie Tomaszowi indywidualnie. Gdyby nie wrócił do nich, gdyby znowu sam gdzieś sobie chodził, to

po raz kolejny nie miałby szansy widzieć zmartwychwstałego Jezusa. Gdy słuchamy tej Ewangelii, Bóg objawia nam ważną rzecz: Bóg bardziej ceni gdy ludzie są razem, gdy się razem modlą. Sam Jezus powiedział: ***Gdzie dwaj albo trzej są w imię Myje , tam ja jestem z nimi.*** I gdy ktoś odchodzi, sam gdzieś chodzi, staje się indywidualistą, który nie chce kontaktów z innymi wierzącymi, to ma podobne doświadczenia jak Tomasz. Jezus czeka, aż wróci on do Kościoła, do wspólnoty wierzących. Jeśli tego nie uczyni, to pozostanie ze swoimi wątpliwościami. Ta Ewangelia otwiera oczy na to, czym jest Kościół, jak ważna jest wspólnota wierzących.

- **Wierzę w świętych obcowanie**, czyli w to, że istnieje więź między nami na ziemi, świętymi w niebie i duszami w czyśćcu. Wierzymy, że możemy sobie nawzajem pomagać. Święci modlą się za nas, a my modlimy się za zmarłych. I to jest piękne. Obchodzi nas to, co się dzieje z innymi.

Tak to opisuje pewien maturzysta: *Gdy już było bardzo blisko matury, prosiłem, kogo tylko mogłem, o modlitwę. Moją babcię, rodziców, a nawet siostrę. I w pewnym momencie, gdy już nie wiedziałem, kogo jeszcze poprosić o modlitwę, zacząłem się modlić do świętych. Do patrona internautów, św. lzydora. I wielu innych. Wtedy zrozumiałem, co to znaczy świętych obcowanie. Wszyscy jesteśmy jedną rodziną. Część tej rodziny jest w niebie, część w czyśćcu, część na ziemi. Skoro proszę moich bliskich o modlitwę za mnie, proszę mamę, tatę, babcię, to czemu nie tych, którzy żyją w niebie: św. Piotra, św. Łukasza, mojego patrona od chrztu i bierzmowania? jesteśmy wielką rodziną. Pewnie świętym w niebie jest miło, że o nich pamiętamy i prosimy ich o modlitwę. Mnie też jest miło, gdy ktoś mnie prosi o pomoc, bo uważa, że ja coś potrafię, że się do czegoś nadaję. Od momentu mojej matury zacząłem się zwracać do świętych, zwłaszcza do moich patronów od chrztu i bierzmowania.*

- **Wierzę w odpuszczenie grzechów.** Niejeden raz w życiu zrobiliśmy coś głupiego i to nam ciążyło. Może się z tym męczyliśmy. Czuliśmy wstyd. Ale pewnych rzeczy w życiu nie da się cofnąć. Nie da się naprawić. Bóg jest tak dobry, że odpuszcza nam grzechy. Bóg robi coś, czego my, ludzie, nie potrafimy. My pamiętamy często przez lata, że ktoś nas skrzywdził, zawiódł nasze zaufanie. Trudno nam jest po raz kolejny zaufać. A Bóg czyni coś nadzwyczajnego. Przebacza nam grzechy, gdy je wyznajemy z pokorą i na nowo obdarza nas zaufaniem. Jak to dobrze, że jest spowiedź, że możesz zrzucić z siebie ten ogromny ciężar zła, grzechu. Bóg naprawdę daje nowe życie, rodzimy się na nowo, gdy się porządnie wyspowiadamy.

- **Wierzę w zmartwychwstanie ciała i życie wieczne.** Jezus zmartwychwstał i my kiedyś zmartwychwstaniemy. To jest wspaniałe, że już na zawsze będziemy istnieć. Nie zostaniesz na zawsze wymazany z ziemi. Będziesz żył. Jezus po zmartwychwstaniu ukazał się apostołom. Jak pamiętamy, Tomasza Apostoła nie było z nimi, gdy ukazał im się zmartwychwstały Jezus, dlatego powiedział *jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę do Jego boku, nie uwierzę* (J 20,25). Tomasz nie był naiwny. Chciał zobaczyć Jezusa i Go dotknąć. I Pan mu się ukazał. Tomasz mógł Go dotknąć. Jezus miał ciało, na którym widać było rany. Jak wiemy, Tomasz, podobnie jak inni apostołowie, oddał życie za wiarę, nie przestraszyła go perspektywa męczeństwa, cierpienia. **Apostołowie oddali życie. Dlaczego? Bo wiedzieli, bo mieli pewność, że tak jak Pan Jezus zmartwychwstaną.** I my też w to wierzymy. lm mocniej ktoś w to wierzy, tym mniej boi się śmierci, tym bardziej jest odważny.

Bóg zawsze przekazuje pokój. Zło zaś przekazuje niepokój. Od twojego opowiedzenia się po stronie Boga zależy, czy w twoim życiu będzie więcej pokoju niż niepokoju.

# Biblioteka Publiczna poleca

*Krystyna Wurszt*

Książka „**Życie. Instrukcja obsługi”** napisana przez ks. Piotra Pawlukiewicza porusza niezwykle ważne dla każdego z nas tematy. Autor mówi o miłości, nadziei czy wolności we właściwy sobie, dość lekki i przyjemny dla czytelnika sposób. Publikacja daje do myślenia i pozwala znaleźć odpowiedzi na pytania: „kim jestem?”, „czym jest miłość i co to naprawdę znaczy kochać?”, „kim jest Bóg?” czy „jaka jest moja wiara?”, Ten zbiór tekstów pomaga zrozumieć sens cierpienia i nazwać uczucia, które codziennie nami targają.

Śp. ks. Piotr Pawlukiewicz, porusza dziewięć ważnych dla każdego tematów. Tematy te autor próbuje wyjaśnić „oczami Ewangelii”. Omówienie każdego z nich poprzedzone jest krótkim fragmentem z Ewangelii, który w jakiś sposób do tego tematu nawiązuje i jest wprowadzeniem do dalszych rozważań. „Życie. Instrukcja obsługi” porusza i dotyka naszych serc. Pomimo że omawia tak ważne, a czasami wręcz podniosłe tematy, to napisana jest prostym, pełnym humoru językiem. W charakterystyczny sposób podpowiada nam, jak przeżywać wiarę. Autor pomaga odszukać prawdę o najważniejszym nurtującym nas zagadnieniu: „jak żyć?” Wiele aspektów wiary jest przez ks. Piotra Pawlukiewicza przedstawiona w sposób bardzo praktyczny.

Katarzyna Redmerska „**Sekret sprzed lat”.** Wyznany sekret przez nestora rodu Krzenieckich wywołuje zamieszanie w rodzinie. Starszy Pan u schyłku życia postanawia rozliczyć się z trudną przeszłością – zaślepiony gniewem dawno temu zerwał wszelkie kontakty z jedyną siostrą. W ostatniej woli wyznaje ukochanemu wnukowi Adamowi swoją tajemnicę, prosząc, by w jego imieniu ponownie scalił rodzinę. Nakazuje mu odnalezienie wnuczki i jedynej żyjącej krewnej jego siostry. Bardzo fajna powieść. Saga rodzinna z zaskakującymi faktami historycznymi w tle i to wszystko dzieje się na Lubelszczyźnie, a tak dokładnie to w naszej miejscowości. Lektura wciąga ze względu na skomplikowaną fabułę, plastycznie ukazane wydarzenia z przeszłości, ukazanie wojennych realiów i sprawę rodzinnej tajemnicy. Jaki sekret przez lata skrywali jej dziadkowie i ekscentryczna ciotka Zofia?. Atmosfera dworku na Lubelszczyźnie, tamtejszych sadów, ogrodów, lasów, żniw... i tym bardziej chwyta za serce bo to nasze rodzinne strony, miejscowy kościół i piękno otaczającej przyrody.

Magdalena Wolińska - Riedi, jako jedna z nielicznych kobiet, mieszkała za Spiżową Bramą przez prawie dwadzieścia lat. Przeżyła w bezpośredniej bliskości trzy pontyfikaty. Teraz opowiada czytelnikom w swojej książce: „**Kobieta w Watykanie**” o tym, jak wygląda codzienne życie w najmniejszym państwie świata, liczącym tylko 44 hektary. Zdradza zaskakujące fakty i ciekawostki. Tłumaczy, jak działa system karny, administracyjny, opieka medyczna. Jak wygląda watykański paszport, ile cel ma tamtejsze więzienie i czy dzieci mogą zapraszać kolegów i robić w watykańskim mieszkaniu imprezy?

Przedstawia również i święta wielkanocne: „Uczestnictwo w papieskich uroczystościach u nas w domu wpisane było na stałe w obchody świąteczne. Rano w Niedzielę Wielkanocną nie zasiadaliśmy do tradycyjnego śniadania, bo dość wcześnie, przed godz. 9.00, szło się na plac świętego Piotra, żeby uczestniczyć we Mszy Zmartwychwstania z Ojcem Świętym ( w Watykanie nie ma tradycyjnej rezurekcji o 6.00 rano.”

Opisuje również święcenie pokarmów: „to zasługa m.in. pol-

skich sióstr albertynek, które prowadzą kuchnię gwardzistów, no i księdza Konrada Krajewskiego, dziś kardynała, który zawsze wcześnie rano, punktualnie o godzinie 7.00, przychodzi do mieszkania sióstr na terenie koszar i tam dla wszystkich Polaków święci się pokarmy. Zbiera się nas w sumie kilkanaście osób i mimo że parę minut później wszyscy rozchodzą się do swoich licznych w Wielką Sobotę zajęć, to jest dla mnie piękna inauguracja naszych świątecznych obyczajów, a my czujemy się wtedy naprawdę jak u siebie".

„**Zdarzyło się w Watykanie"** to tytuł drugiej proponowanej pozycji w której Wolińska-Riedi rozmawia z innymi świeckimi pracownikami i mieszkańcami Watykanu, którzy jeszcze nigdy nie opowiadali o swoich przeżyciach. I choć o jej rozmówcach nie słyszał właściwie nikt, przez dziesiątki lat żyli i pracowali w świecie, do którego dostęp mają tylko nieliczni. Odkrywają tajemnice tego zamkniętego miejsca, dzielą się związanymi z nim niezwykłymi historiami, a także swoimi osobistymi spotkaniami z Janem Pawłem II. Pracujący tam Luciano – w trakcie ponad 40 lat pracy zajmował wiele stanowisk ale najbardziej lubi obsługiwać windę, którą najwięksi tego świata jeździli wprost do papieskiego apartamentu. Opowiada, jak uspokajał zdenerwowanego przed spotkaniem z papieżem Fidela Castro.

Inny pracownik Paolo – inżynier, ale też wynalazca, dzięki któremu Jan Paweł II mógł odprawiać msze i spotykać się z wiernymi prawie do końca. Tworzył przemyślne urządzenia, podjazdy, wózki, które wspierały coraz słabszego papieża. Jego pomysłowość wielokrotnie ratowała sytuację. Wstawił nawet fotel fryzjera Jana XXIII do papamobile. Rozmowy przeplatane są również wyjątkowymi wspomnieniami autorki.

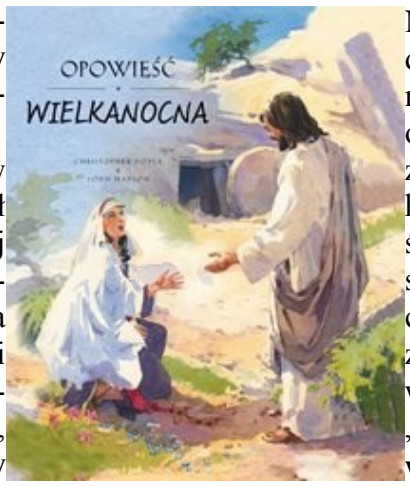


Natomiast dla dzieci polecamy pięknie opowiedzianą i zilustrowaną historię ofiarnej śmierci Chrystusa i Jego chwalebnego zmartwychwstania „**Opowieść wielkanocną".**

Autor przybliża czytelnikom – małym i tym nieco starszym – życie Jezusa na ziemi: Jego nauczanie i uzdrowienia, przybycie do Jerozolimy oraz wydarzenia Wielkiego Tygodnia – aż po Zmartwychwstanie. Ilustruje je w taki sposób, że czytelnik z łatwością zrozumie chronologię zdarzeń, znaczenie okoliczności, w jakich się dokonały oraz osób, które w nich uczestniczyły. Przede wszystkim jednak ta książka jest opowieścią o wielkiej miłości Boga, który obdarował nas życiem wiecznym.

**Nasza Biblioteka istnieje już 70 lat. Gratulujemy! Paniom w niej pracującym życzymy, by ich miłość do książek i ludzi była odwzajemniona przez ludzi, którym pomagają. Robicie piękną robotę. Dziękujemy. Szczęść Boże!**

# Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy

Przez cały rok za Ojczyznę: O Polskę wierną Bogu.

**Kwiecień**

**Intencja powszechna**: za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzys demokracjach.

**Intencja parafialna**: Za wszystkich parafian – by Chrystus zmartwychwstały przez przeżywanie świąt wielkanocnych ożywił w nas wiarę, nadzieję i miłość.

**Maj**

**Intencja powszechna:** Aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.

**Intencja parafialna:** Za dzieci – by pod opieką Maryi wzrastały w wierze i mądrości.

**Czerwiec**

**Intencja ewangelizacyjna:** W intencji ludzi młodych, którzy przygotowują się do małżeństwa, aby wzrastali w miłości, z wielkodusznością, wiernością i cierpliwością.

**Intencja parafialna:** Za młodych – by mieli odwagę zaufać Chrystusowi i żyć Jego miłością, wbrew wszelkim złym propozycjom świata.

***Boże,*** *Twój Syn przez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie wysłużył nam wieczne zbawienie, spraw, abyśmy rozważając te tajemnice w różańcu Najświętszej Maryi Panny, według nich kształtowali swoje życie i osiągnęli to, co one obiecują. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków*

# Dla dzieci

Zapraszamy wszystkie dzieci do wzięcia udziału w konkursie wielkanocnym tym razem quiz o Wielkim Poście i Wielkanocy Odpowiedzi można przesłać bezpośrednio na adres e mail **marrcin165@gmail.com** lub dostarczyć na kartce księdzu.
Jak to zrobić? Piszemy numer pytania i literkę odpowiadającą dobrej odpowiedzi. Proste? Proste! Czego trzeba? Chęci!!!!

**1. Do obchodów jakiego święta przygotowujemy się w Wielkim Poście?**
a) Świąt Bożego Narodzenia
b) Świąt Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
c) Świąt Wielkanocnych

**2. Dzień rozpoczynający Wielki Post to:**
a) Tłusty Czwartek
b) Środa Popielcowa
c) Święto Trzech Króli

**3. Ile dni Pan Jezus pościł na pustyni?**
a) 40
b) tydzień
c) 33

**4. Ile stacji liczy Droga Krzyżowa odprawiana w kościołach w Wielkim Poście?**
a) 5 stacji
b) 13 stacji
c) 14 stacji

**5. Jaki kolor dominuje w Liturgii w Wielkim Poście?**
a) fioletowy
b) czerwony
c) żółty

**6. Dlaczego w okresie Wielkiego Postu podejmujemy postanowienia?**
a) dlatego, bo Wielki Post powinien być czasem, w którym szczególnie pracujemy nad zmianą naszego życia
b) dlatego, żeby mieć wysoką ocenę z lekcji religii
c) dlatego, by nie jedząc różnych rzeczy zaoszczędzić pieniądze potrzebne do przygotowania świąt

**7. Jakie słowa wymawia ksiądz w Środę Popielcową posypując nasze głowy popiołem?**
a) "Prochem jesteś i w proch się obrócisz"
b) "Jesteś błogosławiony"
c) "Przypomnij sobie wszystkie twoje grzechy"

**8. Co to są Gorzkie Żale?**
a) modlitwa po każdej Spowiedzi św.
b) procesja w czasie Triduum Paschalnego
c) nabożeństwo odprawiane w Kościele w czasie Wielkiego Postu

**9. Jakie dni nazywamy Triduum Paschalnym?**
a) Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Wielkanocną
b) Wielką Środę, Wielki Czwartek i Wielki Piątek
c) Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę

**10. Jakie wydarzenie gromadzi ludzi w kościele w czasie Wielkiego Postu?**
a) Pasterka
b) Rekolekcje Wielkopostne
c) Roraty

**11. W jakim dniu Pan Jezus ustanowił sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa**
a) Środę Popielcową
b) Wielki Czwartek
c) Niedzielę Palmową

**12. Udając się na Liturgię Wielkiej Soboty (Liturgię Paschalną) należy wziąć ze sobą:**
a) palmę
b) świecę
c) Koszyczek ze święconką

**13. Jak nazywa się uroczysta Msza Św. sprawowana w niedzielny poranek wielkanocny?**
a) Rezurekcja
b) Reinkarnacjia
c) Insurekcja

**14. Co to jest Paschał?**
a) uroczysta szata księdza
b) duża, bogato zdobiona świeca zapalana od ognia paschalnego poświęconego na początku liturgii Wigilii Paschalnej
c) naczynie, w którym Żydzi przyrządzili paschę

**15. Najważniejsze w czasie Świąt Wielkiej Nocy jest, aby:**
a) na stole było dużo jajek i czekoladowych zajączków
b) w naszych rodzinach panowała radość ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa
c) nasza rodzina została porządnie skropiona wodą w czasie śmigusa-dyngusa

**16. Wielkanocne jajko jest symbolem:**
a) dobrobytu
b) rodziny
c) nowego życia

**17. Pan Jezus zmartwychwstał:**
a) trzeciego dnia
b) po tygodniu
c) po dwunastu godzinach

**18. Po Zmartwychwstaniu Pan Jezus ukazał się jako pierwszym:**
a) Piotrowi i Janowi
b) Niewiastom, które poszły do Grobu

c) faryzeuszom

**19. Gdy uczniowie szli do Emaus:**

a) dołączył do nich Jezus i nauczał ich, co napisali o Nim prorocy

b) spotkali Zmartwychwstałego Jezusa i od razu Go poznali

c) spotkali niewiasty, które widziały Jezusa

**20. Jak nazywamy apostoła, który mówił, że nie uwierzy w Zmartwychwstanie dopóki nie zobaczy żywego Jezusa:**

a) Niedowiarek Piotr

b) Małowierny Mateusz

c) Niewierny Tomasz

**21. Czy Jezus po Zmartwychwstaniu jadł i pił:**

a) nie, ponieważ jedzenie nie było mu potrzebne

b) tak, aby pokazać uczniom, że ciało prawdziwie zmartwychwstało

c) tak, ale tylko koszerne potrawy

**22. Który z apostołów otrzymał od Jezusa władzę pasterską i został pierwszym papieżem:**

a) Jan

b) Jakub

c) Piotr

**23. Czy uczniowie uwierzyli Marii Magdalenie, że widziała Jezusa Zmartwychwstałego:**

a) nie, nie chcieli jej wierzyć

b) tak, uwierzyli jej i bardzo się ucieszyli

c) tak, uwierzyli jej od razu, bo byli łatwowierni

**24. Po Zesłaniu Ducha Świętego apostołowie:**

a) wrócili do swoich rodzin

b) poszli w świat głosić Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu

c) pozostali w Jerozolimie, aby przekonywać faryzeuszów

# savoir-vivre dla dzieci i nie tylko!

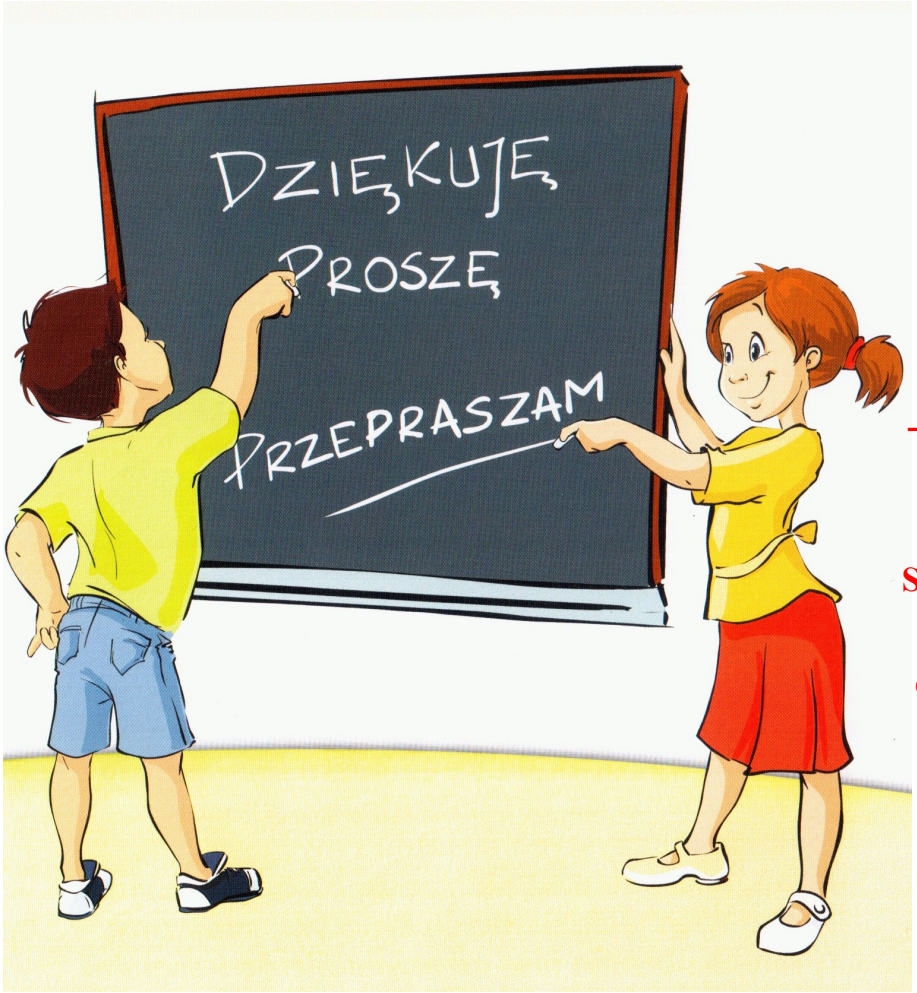


**Pośród wszystkich słów na świecie lepszych chyba nie znajdziecie.**

**Trzy słowa - dziękuję, proszę, przepraszam - powinny być obecne w codziennym słowniczku.**

**Spróbuj wieczorem przy pacierzu przypomnieć sobie, ile razy dzisiaj ich użyłeś. Jeśli ani razu- jutro postaraj się poprawić.**

**I zobaczysz, ile ciepłych uczuć, ile uśmiechów te słowa wnoszą w nasze życie.**

**Świecą mocniej niż słońce!**

# Fotoreportaż

## Wielkanoc zawsze jest poprzedzana Wielkim Postem

Nowenna przed uroczystością św. Józefa.

BIULETYN GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁUKOWEJ

ROK 19, NR 1 (117) MARZEC 2021r. CENA 5 ZŁ

GONIEC ŁUKOWEJ

XX - lecie biuletynu GOK w Łukowej

Czy pamiętacie Państwo „Naszą Gazetę"? Wydawana była przez GOK 30 lat temu. Czas szybko leci. W marcu 2021 roku nasz "Goniec Łukowej" skończył 20 lat! Ciągle wydawany, choć ostatnio rzadziej, przez to może, że skład redakcji się zawęził, „zestarzał" i sił mu nieco brakuje. Biuletyn stara się być jednak coraz bardziej bogatszy i piękniejszy. Czuje się dalej potrzebny i oczekiwany przez miejscowych oraz gości. Jego wersja elektroniczna na stronie www.lukowa.pl rozszerzyła znacznie zasięg odbiorców. Co roku ukazuje się jego wydanie specjalne z okazji rocznicowych uroczystości w Osuchach. Główne zadanie pozostaje od 20 lat to samo: podtrzymywanie tożsamości historycznej, kulturowej i religijnej mieszkańców Gminy Łukowa. Dalej chcemy z naszej przeszłości czerpać życiodajne soki. Na tym budować przyszłość, ubogacając ją o nasz wkład, naszą mądrość i miłość.

Chrystus zmartwychwstał!

W numerze Jubileuszowym m.in.:
• Wpis, który rozsławił Łukowę
• 70 lat łukowskiej biblioteki
• Słowniczek gwarowy Łukowej i Chmielka
• Wesela sprzed pół wieku
Złote Gody par małżeńskich
• Zaproszenie na wystawę malarstwa
Pani od biologii

Konkursy na XX- lecie
• dla dzieci „na skrzynię weselną"
• dla wszystkich „ze znajomości gwary łukowskiej"

Biuletyn GOK w Łukowej obchodzi swój jubileusz XX lecia. Gratulujemy obecnym i dawnym redaktorom Pisma i życzymy wytrwałości na przyszłość. Niech Łukowska Ziemia przemawia swoim własnym głosem. Szczęść Boże.

# Remont kościoła parafialnego

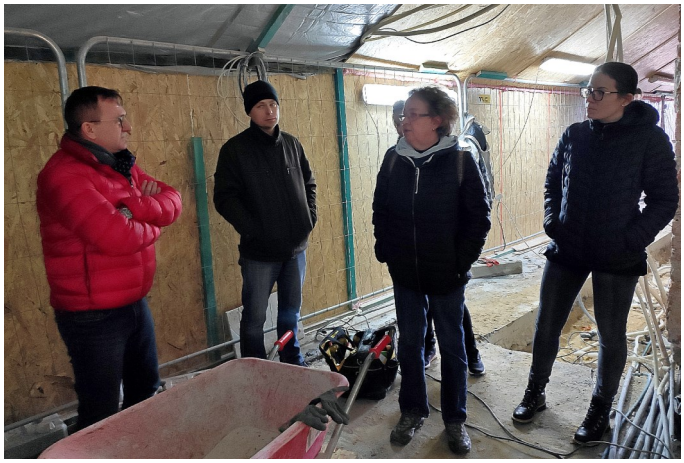

Przebieg i planowanie prac omawiane są przez kierowników budowy, panią inżynier, przedstawiciela konserwatora zabytków i radnych parafialnych.

# „Największym skarbem, jaki rodzice przekazują swoim dzieciom, jest wiara w Boga i umiejętność modlitwy pozwalająca na podejmowanie z Nim serdecznej rozmowy”

Aby podarować dziecku ten „największy skarb”, nie szczędźmy im atmosfery modlitwy. **Macie niemowlę, módlcie się przy nim. Masz dwulatka, klękajcie razem rano i wieczorem i módlcie się głośno, a ono niech biega wokół was. Przyjdzie czas, że uklęknie obok i zacznie słuchać waszych słów. Dla dziecka w kształtowaniu jego wiary, przez co też modlitwy, najważniejsze jest to, czy jego rodzice wierzą i czy oni klękają do modlitwy**.

To rodzice, zwłaszcza przez **osobiste świadectwo, codzienną wspólną modlitwę i coniedzielną Eucharystię** budują fundament wiary dziecka, by w przyszłości samo rozwijało swą przyjaźń z Panem Jezusem.

**Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci, pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe.**